Dziś 12 stron w tym „Mój Światek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 18 kwietnia 1937 r. | Nr. 106

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Sprawa inż. Doboszyńskiego rozpatrywana będzie w czerwcu

KRAKÓW, 17.4. — Prokurator sądu okręgowego w Krakowie, dr. Szypuła, wniósł do sądu 2 akty oskarżenia przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu, oskarżonemu o bezprawne utworzenie związku zbrojnego, dostarczenie mu broni i kierowanie nim.

Czyn ten zakwalifikowany jest według art. 167 kodeksu, który przewiduje karę od 5 lat więzienia wzwyż. Prokurator przedstawił wniosek o skierowanie tej sprawy do sądu przysięgłych.

Drugi akt oskarżenia dotyczy 49 uczestników wyprawy inż. Doboszyńskiego na Myślenice. Są oni oskarżeni o udział w nielegalnym związku zbrojnym a sprawa ma odbyć się przed zwykłym trybunałem karnym.

Proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu wyznaczony ma być na czerwcową kadencję sądów przysięgłych, a sprawa 49 uczestników wyprawy myślenickiej w końcu miesiąca maja.



Sytuacja na wyższych UCZELNIACH

WARSZAWA, 17.4. (Tel. wł.) Senat akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, powodując się szczerą i najgłębszą troską o los i dobro młodzieży, którą dłużej trwająca przerwa w studiach mogła by narazić na utratę całego roku akademickiego i będąc przekonany, że młodzież pragnie jednak uczyć się i pracować, postanowił wznowić wykłady na drugim roku studiów w dniu 19 bm., a na pierwszym — w dniu 21 bm.

Zajęcia na semestrze 4 i 2 Politechniki warszawskiej wznawiają się na semestrze 4 w poniedziałek dnia 19 kwietnia o godz. 15 (ćwiczenia), wykłady we wtorek dnia 20 kwietnia o godz. 8.

Na semestrze drugim w środę dnia 21 kwietnia o godz. 8.

SKANDAL Z WYSTAWĄ PARYSKĄ

PARYŻ 17.4 Skandal z wystawą paryską zatacza coraz szersze kręgi. Niewiadomo nawet, czy wystawa będzie otwarta w opóźnionym terminie — 23 maja. Krążą pogłoski, że najpierw odbędzie się inauguracja wystawy, następnie zaś będą ukończone wszystkie prace i dla publiczności wystawa zostanie udostępniona dopiero w miesiąc po oficjalnej inauguracji.

Nac zas będzie gotowy jedynie pawilon niemiecki, który budowany jest przez robotników sprowadzonych specjalnie z Trzeciej Rzeszy, mieszkających w obozie ściśle izolowanym od styku się z ludnością francuską.

Na wystawie dzień w dzień powiewają flagi francuskie z oznakami „czerwonego frontu", czarne flagi anarchistów i czerwone flagi komunistyczne.

Kłopoty z 40 godz. tyg. PRACY WE FRANCJI

PARYŻ, 17.4. Francuski związek drobnego handlu wysłał delegację do ministra pracy, domagając się zmiany ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy w drobnym handlu, który ponosi z tego powodu bardzo poważne straty.

Minister pracy Lebas obiecał, że odpowiednie zarządzenia będą opracowane i mają obowiązywać podczas trwania wszechświatowej wystawy w Paryżu.

W całym roku tylko jedną dzisiejszą niedzielę — spędzić możemy z tak wielkim dla siebie pożytkiem

NIE ZMARNUJMY SPOSOBNOŚCI i WSZYSCY WYSŁUCHAJMY DZISIEJSZYCH WYKŁADÓW „TYGODNIA SPOŁECZNEGO". POCZĄTEK O GODZ. 19.30. SALA DOMU KATOLICKIEGO.

Plebiscyt w Hiszpanii pod kontrolą międzynarodową?

Ostrzeliwanie statku polskiego w Walencji

WALENCJA, 17.4 Okręt polski „Wilja" zawinął do portu Walencji celem zabrania grupy Hiszpanów, którzy korzystali z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie, a obecnie mają być za zgodą rządu hiszpańskiego wywiezieni poza granice kraju.

Dowódca „Wilii" złożył wizyty oficjalne władzom, a poseł R. P. min. Szumlakowski podejmował oficerów załogi.

W czasie postoju „Wilii" nad portem przeleciał samolot powstańców, który był ostrzeliwany przez artylerię. Ostrzeliwanie odbyło się nad „Wilią". Dowódca okrętu rozkazał załodze zejść pod pokład. Nikt z załogi nie doznał szwanku. Na okręcie wszystko przygotowano do przyjęcia azylantów.

MADRYT, 17.4. „United Press" donosi: Wojska rządowe przeszły zupełnie niespodziewanie do kontrofensywy na wschód od Madrytu. Celem tej ofensywy jest udaremnienie próby przedsięwziętej przez powstańców, zmierzającej do odcięcia wschodniego wybrzeża od Madrytu i okręgów centralnych. Według pierwszych doniesień ofensywa rozwija się pomyślnie.

Oficjalnie komunikują, że wojska rządowe zajęły w ciągu piątku po gwałtownych walkach miejscowości Visiedo, Lidon i Argente i ostrzeliwują pozycje powstańcze pod Celladas w odległości 15 km na północo-zachód od Teruel. W ofensywie oddziałów rządowych dużą rolę odgrywa lotnictwo.

W ciągu ostatnich tygodni samoloty rządowe bombardowały szereg miejscowości, położonych poza linią frontu powstańczego w Aragonii. Podczas ostatnich dni samoloty rządowe dokonały — 140 lotów ponad tyrytorium zajętym przez nieprzyjaciela.

PARYŻ, 17.4. — Z Bilbao donoszą, że między członkami rządu walenckiego a rządem baskijskim odbyła się dziś narada poświęcona kewstii aprowizacji Hiszpanii północnej w związku z blokadą wybrzeża północnego przez statki powstańcze.

W konferencji tej wziął udział głównodowodzący floty rządowej na Atlantyku. Rezultaty obrad nie zostały ogłoszone.

Sfery polityczne przypuszczają jednak, iż powzięte zostały odpowiednie uchwały, celem unieszkodliwienia blokady. W związku z tym wyrażana jest możliwość, iż władze wydały rozkaz podjęcia bitwy na morzu z flotą powstańczą.

PARYŻ, 17.4. Wskutek wycofywania się Niemiec z popierania gen. Franco i wskutek równoczesnego prowadzenia kontroli granic hiszpańskich, posiłki włoskie są niedostateczne, co spowodowało utknięcie armii gen. Franco pod Madrytem. Równocześnie Rosja sowiecka ma utrudnione wspomaganie „czerwonych". W tej sytuacji, gdy żadna ze stron nie może zdobyć się na rozstrzygające działanie, nadszedł dogodny moment do akcji pojednawczej. Istnieje w tej chwili kilka projektów: projekt Churchilla, wzywający mocarstwa zachodnie do pośrednictwa, oferta państw Południowej Ameryki, projekt państw skandynawskich oraz nowy projekt dziennika włoskiego „Corriere Padano", który zachęca do urządzenia plebiscytu w Hiszpanii pod kontrolą międzynarodową.

Gdy tajna radiostacja niemiecka

mówi prawdę...

GDAŃSK, 17.4. (Tel. wł.) Utworzony na emigracji zjednoczony front opozycji niemieckiej utrzymuje do swej dyspozycji tajną radiostację, która nadaje codziennie audycje dla radiosłuchaczy w Niemczech. Radiostacja opozycji niemieckiej pracuje na fali 29.8 mtr. i nadaje wiadomości, dotyczące sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec oraz udziału wojsk niemieckich w wojnie domowej w Hiszpanii.

Stacja nosi nazwę „niemieckiego posterunku wolności". Audycje jej wywołują olbrzymie zainteresowanie Trzeciej Rzeszy i na obszarze Gdańska. Głód wiadomości wobec zgleichschaltowania i zniszczenia niezależnej prasy jest w Niemczech tak wielki, że audycje nadawane przez stację opozycyjną słuchane są w Niemczech i Gdańsku przez miliony radiosłuchaczy. Radiowa propaganda opozycyjna wywołała liczne zarządzenia ze strony urzędowych radiostacyj nadawczych w Niemczech, które stosują liczne przeszkody techniczne, mające na celu utrudnienie, albo nawet całkowite uniemożliwienie odbioru audycyj tajnej radiostacji. „Gestapo" jest zdania, że tajna radiostacja niemiecka ma swą siedzibę poza granicami Niemiec. Uruchomiono cały aparat szpiegów i prowokatorów dla wykrycia siedziby niebezpiecznej stacji nadawczej.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

25)

Dirk rzucał dokoła spojrzenia, w których próżno byś szukał śladów litości. Cóż to? Czy to jego wina, że cudowny majster Kacprzak nie umiał cenić swej pracy?

Gdy mniej więcej rok temu Dirk wylądował w Warszawie z Bellą Hunde, szczęśliwym trafem od razu znalazł Kacprzaka i szybko wyzyskał jego nędzę. Za psie pieniądze kupił od niego wszystkie klejnoty „księżniczki pereł".

Jednocześnie zagroził robotnikowi różnymi strasznymi konsekwencjami, jakie pociągnęło by za sobą zdradzenie go. Kacprzak dotrzymał słowa i nikomu słówka nie pisnął. Z tej strony Dirk był zupełnie spokojny.

Teraz Kacprzak podsunął gościowi kulejące krzesło. Dirk nie raczył jednak usiąść i od razu przystąpił do sprawy:

— Czy ma pan gotowe perły?

— Mam gotowe okazy wszelkiego rodzaju. Czy idzie panu o naszyjnik?

— O naszyjnik, pierścionki, wisiorki i tak dalej. Potrzebny mi jest taki sam komplet, jaki pan mi już zrobił. To po prostu nowy kaprys mojej chlebodawczyni.

— Na kiedy panu to potrzebne? — zapytał Kacprzak, uradowany perspektywą dużego obstalunku.

— Na jutro.

— To niestety niemożliwe, szanowny panie! — desperował Kacprzak. — Nie zdążę, to niemożliwe!

— W każdym razie muszę bezwzględnie mieć na jutro naszyjnik i diadem. Na resztę mogę kilka dni poczekać.

— Widzi pan, właśnie na jutro rano mam obstalunek dla sklepu, który bierze ode mnie pierwszy raz. Rozumie pan, jakie skutki może mieć dla mnie spóźnienie...

— To trudno — odpowiedział Dirk nieubłaganym tonem. — Pójdę gdzieindziej.

Biedak tak był przytłoczony swoim nieszczęściem, że nie pomyślał o tym, iż Dirk sam byłby w największym kłopocie, gdyby chciał spełnić swoją groźbę.

— Błagam pana, niech pan mi da jeszcze choć dwanaście godzin czasu...

— Powtarzam panu, po raz ostatni, że muszę mieć tę robotę na jutro.

— Ojcze, przyjm obstalunek tego pana. Ja ci pomogę!

Dirk odwrócił się gwałtownym ruchem, wściekły, że ktoś śmiał podsłuchać ich rozmowę.

W skąpym świetle, płynącym z małego okienka, stała może piętnastoletnia dziewczynka, okropnie wybiedzona. Jej blade, zapadnięte policzki i sino podkrążone oczy wzruszyły by może poczciwego pana Samuela Langsama, przywożącego swemu dozorcy upominki z Zakopanego, ale Dirka pozostawiły całkowicie obojętnym.

— Ojcze — powtarzała dziewczyna — zapewniam cię, że podołamy. Na pewno wykończymy na czas, gdy razem zabierzemy się do roboty.

Kacprzak patrzył na nią z wyrazem bólu i tkliwości. Janinka była dlań jedyną pociechą, i myśl o tym, że nieszczęśliwa więdła po prostu z dnia na dzień w tej niezdrowej atmosferze, była dlań istną katorgą.

— Janinko — starał się oponować — wiesz, że jesteś słaba i nie możesz pracować w nocy!

— Ależ, ojcze, jeden raz nie odgrywa żadnej roli!

Dirk znów wtrącił się do rozmowy.

— A więc otrzymam to jutro, czy nie?

— No, [illegible] rzekł zrezygnowany Kacprzak. — Posiedzę w nocy.

W dwa dni później Janusz Karski dzwonił z drżeniem serca do drzwi Belli Hunde. Szalał z radości, bo otrzymał przez posłańca karteczkę od ukochanej, w której donosiła, że jest już zdrowsza i może go przyjąć. (C. d. n.)

Czy stać nas na to?

Francja sprowadza za 2 miliardy fr. węgla

Jak wynika ze sprawozdania francuskiego przemysłu węglowego za r. 1935 gospodarka węglowa we Francji uległa bardzo poważnym przemianom. Wprawdzie konsumcja węgla wzrosła, jednak eksploatacja złóż węglowych zmniejszyła się poważnie, a to wskutek wzrostu kosztów wydobycia i utrudnionych warunków pracy, wywołanych nowym ustawodawstwem gospodarczym i socjalnym.

Polska w roku ubiegłym według statystyki francuskiej importowała o 84.000 ton więcej i doszła do sumy ponad 900.000 ton. Ogólna wartość węgla przywiezionego do Francji wyniosła 2,2 miliarda fr. fr., podczas, gdy wywóz węgla z Francji wyniósł zaledwie 150 milionów fr. fr. Bilans handlu węglem zamyka się pasywem w wysokości ponad 2 miliardy fr. fr.

Skromne żądania Litwy

Słupy graniczne przesunąć pod Warszawę

Urzędowy dziennik litewski „Lietuvos Aidas" zamieszcza artykuł, w którym ze źle tajonym zdenerwowaniem polemizuje z dziennikiem łotewskim „Briva Zeme" na tle artykułu „Warszawa — Kowno".

Urzędówka litewska występuje w swym artykule z pretensjami o... przesunięciu dzisiejszych granic litewskich polskich aż pod Warszawę Brześć (!), co zdaniem dziennika, jest zupełnie usprawiedliwione... przeszłością historyczną, której Polacy nie uznają (?).

Przeszłość ta — wedle urzędówki litewskiej — świadczy o wielkiej roli Litwy w okresie jej politycznego związania się z Polską, jako z państwem daleko w owym czasie od Litwy mniejszym i słabszym (!). Obecne postępowanie Polski wobec Litwy autor artykułu uważa za „nieetyczne" i z tego też względu nie widzi możliwości nawiązania z Polską stosunków.

Okazuje się, że w tych niewesołych czasach Litwini posiadają dużo „zdrowego" humoru.



BEZMIAR POTRZEB OŚWIATOWYCH

WYWIAD Z PREZESEM POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Krótki okres czasu dzieli nas od święta narodowego 3 Maja. Jest to pierwsze święto już w pełnym rozkwicie wiosny, co nadaje mu specjalnie radosny charakter. Stało się naszą tradycją, że w dniu tym składamy tłumnie hołd armii, defilującej w swej pierwszej wiosennej paradzie i jednocześnie składamy „Dar Narodowy" przeznaczony na szkoły kresowe Polskiej Macierzy Szkolnej. „Dar" stał się nieodłącznym towarzyszem 3-majowego święta.

„DAR NARODOWY"

— Poco stworzono ideę „Daru Narodowego" — zwracamy się do wieloletniego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, p. wojewody W. Sołtana.

— Określić to możemy w kilku zdaniach. U nas tu, w centralnych województwach, Polak będzie zawsze Polakiem. Czy to będzie człowiek oświecony, czy analfabeta, jedno jest pewne, że czuć i myśleć będzie zawsze po polsku. Na kresach, sprawa przedstawia się inaczej. Ludność polska, a szczególnie osadnicy, to mieszkańcy, mówiąc obrazowo, wysepek otoczonych obcym żywiołem. Jeżeli nie nawiążemy z nią ściślej więzi kulturalnej i duchowej, łatwo ulec mogą wynarodowieniu. I dlatego właśnie, za pieniądze uzyskane z „Daru Narodowego" prowadzimy w najbardziej zagrożonych miejscowościach kresowych szkoły powszechne. Stanowią one tam ogniska kultury polskiej, dokoła których skupia się życie. Takich szkół prowadzimy 222.

BRAK STANU ŚREDNIEGO

Pamiętamy również o tej tragicznej chorobie strukturalnej Polski: braku polskiego stanu średniego. Dlatego też, obok szkolnictwa powszechnego, prowadzimy szkoły zawodowe, liczba których wynosi 34. Wychowują się w nich zastępy polskich rzemieślników. Absolwenci szkół zawodowych PMS otrzymują w miarę naszych możliwości finansowych, niskooprocentowane (1%) pożyczki na założenie własnego warsztatu pracy. Daje to nam gwarancję, że kapitał włożony w jego wykształcenie nie marnuje się. Dotychczas bowiem było tak, że młodzieniec zdobywszy jakiś fach, rozglądał się za pracą. Najczęściej zdobywał ją gdzieś w urzędzie policji, straży i t.d. a nie w wybranym przez siebie zawodzie. Pożyczki zapobiegają temu i robią to, że absolwent szkoły wrasta jak kamień w ziemię kresową.

POSPOLITE RUSZENIE

Jak Macierz realizuje te postulaty?

— Mamy już kilka własnych i wypróbowanych metod. Oto, od kilku lat organizujemy w listopadzie „oświatowe pospolite ruszenie". Polega ono na tym, że każdy światły Polak staje się w tym miesiącu żołnierzem oświaty i uczy choć jednego analfabetę sztuki czytania i pisania. Zdawałoby się, że jest to mrzonką, a tymczasem tak coroczna „ofenzywa" oświatowa zmniejsza milionowe zastępy analfabetów o 30—40 tysięcy.

KOŁA OPIEKUŃCZE

Albo taka idea Kół opiekuńczych stworzona na przykładzie wojennym chrzestnych matek. Zbiera się gdzieś w Warszawie, Łodzi czy Piotrkowie grupka ludzi i postanawia drobnymi, miesięcznymi składkami utrzymać jedną szkołę na kresach. Składają nie tylko pieniądze, ale i serca. Koła opiekuncze — zdawałoby się — mrzonka. A tymczasem, zawdzięczając im istnieje 112 szkół na kresach.

WIZYTA OPIEKUNÓW

Jeden z pułków kresowych postanowił własnymi środkami stworzyć szkołę powszechną. Pewnego dnia do zabitej od świata deskami wioski przyjechał samochód ciężarowy, pełen żołnierzy. Samochód zatrzymał się przed chałupą przeznaczoną na szkołę. Żołnierze wynosili z wozu całkowite umeblowanie potrzebne dla szkoły.

Na tym nie koniec: chałupa w tej wsi, w której mydło jest abstrakcją, wymagała wielu wysiłków, by ją doprowadzić do przyzwoitego stanu. Żołnierze, zakasawszy rękawy, zabrali się do porządkowania wnętrza. Gdy odjechali — szkoła świeciła wzorową czystością i dzieci mogły wygodnie się uczyć pod kierunkiem przysłanej przez Macierz nauczycielki.

BIBLIOTEKI — „LILIPUTKI"

— A jak kwestia czytelnictwa?

— Od trzech lat wprowadziliśmy w tej dziedzinie nowe metody pracy. Uważamy, że jeżeli czytelnik nie przychodzi do książki, to książka musi go znaleźć. Rozbiliśmy wielkie księgozbiory na biblioteczki — „liliputki", po 20 — 30 tomów każda. Takich „liliputek" mamy przeszło 1700. Wędrowni bibliotekarze odwiedzają w wieczory i dni niedzielne chałupy wieśniacze i zachęcają ludzi do głośnego czytania. Do przeczytania pierwszej książki trzeba długo namawiać — po następne czytelnicy zgłaszają się tłumnie.

Pamiętać musimy, że 30% absolwentów szkół kresowych wpada w powrotny analfabetyzm. Z tego względu propaganda czytelnictwa w województwach wschodnich posiada doniosłe znaczenie.

3 MAJ

Na te przeogromne potrzeby oświatowe zbieramy „Dar Narodowy". Mimo kryzysu, liczba ofiarodawców stale wzrasta. Dawniej w puszkach znajdowaliśmy monety srebrne, banknoty... Obecnie przeważnie miedziaki. Ale ich jest z roku na rok więcej i więcej. Społeczeństwo rozumie ogromne cele, które „Dar" ma do spełnienia. Pamiętajmy wszyscy, że dzieci kresowe czekają na szkoły. Tegoroczny „Dar nie może sprawić im zawodu.

Opactwo Westminster

to nasza katedra wawelska

Wspaniała londyńska katedra Westminster Abbey, położona na lewym brzegu Tamizy, jest taką samą skarbnicą pamiątek i świętości narodowych i taką samą w historji Anglii odgrywa rolę, jak w Polsce np. katedra na Wawelu. W westminsterskiej katedrze mieszczą się bowiem groby i sarkofagi królów angielskich, wodzów, generałów, wielkich mężów stanu, ludzi nauki i wiedzy, i grób Nieznanego Żołnierza

Jest to dziś główna świątynia wyznania anglikańskiego w Londynie, której początki założenia sięgają jeszcze roku 616, kiedy w tym miejscu Tamiza tworzyła małą wysepkę, zapuszczoną i porosłą chwastami. Na tej to wysepce król anglosaski Sibert zbudował pierwszy kościół katolicki pod wezwaniem św. Piotra, apostoła, przy którym to kościele powstało wkrótce opactwo Benedyktynów.

Kościół ten zburzony później przez Duńczyków, w r. 985 za króla Edwarda odbudowany, dopiero przy dalszej przebudowie w latach 1220—1245 za królów Henryka III i jego syna Edwarda, otrzymał mniej więcej dzisiejszy wygląd. Okres reformacji naruszył znacznie bogactwo wewnętrzne i świetność tej katedry.

Dzisiaj katedra westminsterska należy do najwspanialszych świątyń świata, gromadząc w swym wnętrzu podziwu godną ilość cennych dzieł sztuki, przeważnie marmurowych rzeźb pomników i sarkofagów. Wieniec kaplic opasuje katedrę, wśród których najwięcej zabytkową jest kaplica św. Edwarda Wyznawcy, zaś najpiękniejszą kaplica Henryka VII.

W kaplicy św. Edwarda, leżącej w środku kościoła, znajduje się właśnie ów słynny tron św. Edwarda, służący od wieków królom angielskim do koronacji. Jest to proste drewniane krzesło, z którym jednak łączy się duża część historii Szkocji i Anglii. Jest to zdaje się najcenniejszy zabytek prastarej katedry westminsterskiej.

Z DNIA

MY TAKŻE ŻYCZYMY „SZCZĘŚĆ BOŻE!"

Województwo poznańskie — jak pisaliśmy o tym — powiększone zostało o cztery powiaty należące dotychczas do wojew. łódzkiego.

Sprawą tą zajmował się ostatnio wojewódzki sejmik w Poznaniu (instytucji tej nie posiada jeszcze dotąd samorząd w b. Królestwie).

Ponieważ pod względem gospodarczym stoją one znacznie niżej, aniżeli powiaty dotychczasowego województwa poznańskiego postanowiono podnieść ich poziom ekonomiczny. Pisze o tym „Warszawski Dziennik Narod." następująco:

> To też dyskusja na sejmiku poznańskim toczyła się dokoła sprawy podniesienia poziomu ekonomicznego tych powiatów oraz spolszczenia znajdujących się na ich terenie miast i miasteczek. W jej wyniku uznano za konieczne przeprowadzenie tam szerokiej akcji na rzecz wzmocnienia polskiego stanu posiadania, przeznaczono na ten cel subwencje dla „Związku Polskiego" oraz uchwalono sumę potrzebną na oprocentowanie kredytów, które mają być zaciągnięte w Wojewódzkim Banku Pożyczkowym i użyte na tworzenie warsztatów polskich w przyłączonych powiatach.
>
> Uchwały te dobrze świadczą o wyrobieniu obywatelskim i metodzie pracy Wielkopolan. Obejmując przyłączone powiaty, zabierają się oni odrazu do istoty sprawy. Przez planową kolonizację miast i miasteczek zamierzają nadać im charakter podobny temu, jaki posiada reszta Wielkopolski i o jakim marzy dziś cały kraj.
>
> Znając charakter Wielkopolan, ich hart i systematyczność, sądzimy że zamiary jakie żywią wobec swoich nowych powiatów zostaną niebawem uwieńczone pomyślnymi skutkami.
>
> Z całego serca przesyłamy im staropolskie życzenia: Szczęść Boże!

Życzenie to płynąć będzie z pewnością z całej Polski i my się do niego przyłączamy.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA BŁĘKITNEGO

W 20 rocznicę utworzenia armii polskiej we Francji

W kwietniu 1919 roku, gdy Polskę na dobre osaczyli wrogowie, z Francji zaczęli przybywać żołnierze Błękitni. Całe dywizje od stóp do głów uzbrojone w nowoczesną broń, wyposażone w czołgi, samoloty i inne narzędzia walki, jakie stworzyła czteroletnia wojna światowa.

Od początku tej wojny żołnierz-tułacz stanął już do szeregów wojsk obcych, aby gdzie tylko można walczyć z najeźdźcą. W armii francuskiej powstały pierwsze polskie, z treści lecz nie formalnie, oddziały Bajończyków i Reuilczyków, w Ameryce, gdy jeszcze była neutralna, szykowały się do wojny oddziały Sokołów...

Jednakże dopiero czwartego czerwca 1917 roku ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej R. Poincare wydał dekret o utworzeniu „autonomicznej" Armii Polskiej we Francji.

Czwartego też czerwca bieżącego roku Żołnierze Błękitni, skupieni w szeregach Stowarzyszenia weteranów b. Armii Polskiej we Francji, wraz z Federacją Związków Obrońców Ojczyzny, do której należą, świętować będą 20-lecie epokowej daty.

Ważniejsze artykułu dekretu z dnia 4 czerwca 1917 roku brzmią:

„Prezydent Republiki Francuskiej, opierając się na sprawozdaniu Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Wojny, postanawia:

Art. I. Utworzona zostaje we Francji na czas wojny autonomiczna Armia Polska, mająca walczyć pod polskim sztandarem, pod najwyższym dowództwem francuskiem.

Art. II. Wystawienie i utrzymanie Armii Polskiej zapewnia rząd francuski.

Art. III. Rozporządzenia, dotyczące organizacji, zwierzchnictwa, administracji i sądownictwa wojskowego, obowiązujące wojsko francuskie, stosowane będą do Armii Polskiej.

Art. IV. Armia Polska będzie się rekrutować: 1) z Polaków służących obecnie w wojsku francuskiem. 2) z Polaków innego pochodzenia, dopuszczonych do przejścia w szeregi Armii Polskiej we Francji, lub też do dobrowolnego do niej zaciągu na czas trwania wojny".

Oddziały Błękitne powróciwszy do kraju, wraz z tymi co przyszły z Odessy i Syberii utworzyły: 18 pułków piechoty, 1½ kawalerii, 5 batalionów i 9 kompanij saperów i in. wojsk technicznych, 7 eskadr lotniczych, 1 pułk czołgów oraz szereg innych jednostek pomocniczych.

Dnia 5 kwietnia b.r. odbyło się zebranie organizacyjne uroczystości dwudziestolecia powstania Armii Polskiej we Francji na którym przewodniczący Komitetu organizacyjnego dr. Roman Górecki prezes Federacji PZOO zakomunikował zebranym przedstawicielom związków sfederowanych i żołnierzom b. Armii Polskiej we Francji, że Pan Marszałek Śmigły-Rydz łaskawie objął Wysoki Protektorat nad uroczystościami.

Następnie na przewodniczącego Komitetu Honorowego postanowiono zaprosić ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego. Komitet organizacyjny ukonstytuował się następująco: przewodniczący dr. Roman Górecki, zastępca przewodniczącego minister pełnomocny Józef Wielowieyski, prezes Stowarzyszenia weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Sekretariat Generalny Komitetu objął por. rez. Czesław Uhma, sekretarz generalny Stowarzyszenia weteranów b. Armii Polskiej we Francji, łączność pomiędzy Komitetem a Federacją kpt. w st. sp. Stanisław Łoza dyrektor biura Federacji PZOO.

Biura Komitetu mieszczą się w Warszawie przy ul. Długiej 50 lokal 109, tel. 11-40-20, i są czynne codziennie w godz. od 10—15 i od 17—20.

Program uroczystości w dniu 4, 5 i 6 czerwca przewiduje:

1) Nadzwyczajny walny Zjazd delegatów Stowarzyszenia; 2) Msza św. polowa na Placu Marszałka Piłsudskiego, 3) Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. 4) Defilada. 5) Hołd w Belwederze. 6) Odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ul. Błękitnego Żołnierza. 7) Akademja w sali Rady miejskiej 8) Żołnierski obiad. 9) Zabawa ludowa na Placu Marszałka Piłsudskiego.

WYSTAWA TEGOROCZNA W PARYŻU

jako apoteoza sztuki i techniki światła

Paryski „Matin" w ten sposób pisze o tegorocznej wystawie w Paryżu, która będzie otwarta w przyszłym miesiącu:

Urządzenia świetlne na międzynarodowej wystawie w Paryżu będą stanowiły dla widzów prawdziwą ucztę artystyczną. Twierdzenie to nie zawiera, bynajmniej przesady i celem wyjaśnienia wystarczy powiedzieć, że wejdzie tu w grę współczesna technika inżynierów francuskich, połączona ze sztuką muzyków i poetów.

Aby zamierzenia te mogły się udać, będą działały tu trzy potężne w efektach czynniki, mianowicie: światło, woda i muzyka. Użyty do efektów świetlnych oraz na urządzenie wodotrysków prąd, wynosić będzie 4000 kilowatów.

Jeżeli wyobrazić sobie sto osiemdziesiąt sześć wodotrysków, które mają być zainstalowane wzdłuż Sekwany, tak na wysokim wybrzeżu, łodziach, jak i tratwach i miliardy rozpryśniętych przestrzenie kropel w oświetleniu różnobarwnych reflektorów, to widok ten już sam przez się będzie stanowił wspaniałą panoramę efektów. Lecz prócz fontan złoży się nanie szereg innych czynników, jak dym, bandery, girlandy, chorągwie, wstęgi, puszczanie balonów, a wszystko to ożywione muzyką, wszystko z sobą zharmonizowane, jakby żywe... Dymy kolorowe będą się łączyły z wodą kolorową, przy czym niektóre z nich będą rzucały snopy na wysokość 20 metrów, rozpryskując się w rakietach.

Miarą i rękojmią piękna służyć może przydanie tym cudom techniki francuskiej muzyki i gra takich potęg, jak Jacques Ibert, Elsa Barraine, Florent Schmitt, Darius Milhaut i wielu, wielu innych znanych i wysoce cenionych muzyków i kompozytorów.

Trzeba zaznaczyć, że przepiękne te efekty, zharmonizowane ze sobą, jak najściślej, będą uzupełniane przez przedstawienia artystyczne i balet.

Wieża Eiffel, znajdująca się na samym środku Wystawy również weźmie udział w ogólnej tej grze światła, wody, barw i tonów. Iluminowana w nocy przez kilkaset projektorów o zmieniających ciągle barwy światła, wieża ta będzie służyła za podstawę dla reflektorów, rzucających światło na przestrzeni kilkunastu kilometrów, przy czym sama ma być widoczna z odległości około 100 kilometrów.

Tysiące lamp i projektorów będą ozdabiały wytryski wody wszystkiemi kolorami, o jakich tylko można zamarzyć. Światło płynne będzie mogło zamieniać się w tulipany, w firanki, w kaskady iskier, w kosze, rzeki, wachlarze.

Należy zaznaczyć, że celem nadania charakteru stałości życia wszystkim tym efektom będą rozmieszczone na trzech platformach wieży ognie sztuczne i uzupełniane różnobarwnemi kaskadami ogni.

Na dnie Sekwany zostanie zanurzony cały szereg sieci oświetleniowych elektrycznych, które pozwolą na zrealizowanie najbardziej fantastycznych pomysłów i kaprysów piękna i przepychu, których jeszcze kilka lat temu nikt nie mógł sobie nawet wyobrazić.

„Zainstalowanie głośników o wielkiej sile i różnej skali wszechświetlnych tonów dające wieży, w warunkach, które nigdy nie były osiągane, możność transmitowania koncertów, dzwonów i hymnów narodowych.

Wreszcie teatr na wodzie, szerokości dwudziestu metrów, który obecnie znajduje się w budowie na Sekwanie obok Quai d'Orsay, będzie, na swój sposób, wielką harmonią wody i światła.

Wspaniała ta iluminacja w połączeniu z wymienionemi efektami; trwać będzie 18 dni.

ŻYCIE W NOWELI

Banalna historia

Witold i Henryk... bracia... fizycznie do siebie niepodobni... Henryk, mały, wątły, ukryty za szkłem ciemnych okularów, pełen narzekań i skarg, z kieszeniami obładowanymi pastylkami i proszkami. Witold — barczysty, wielki, okaz zdrowia i skupionej energji, graniczącej z fanatycznym uporem wąsko zaciśniętych ust.

Kiedy szli razem ulicą, Witold trzymał Henryka pieczołowicie pod rękę, ochraniając od wyboi chodnika, czy tłocznej jezdni. Ot, raczej ojciec i syn. Witold zbiegał do apteki, po najnowsze proszki, czy krople, Witold na maszynce od dawnych lat przygotowywał śniadanie, podawał młodszemu bratu i biegł śpiesznie do biura, połykając swą poranną bułkę już na schodach.

Henryk — ten — był artystą! Coś tam studjował, coś notował w małych zeszytach, coś szkicował na wielkich arkuszach, które zapylone, przewracały się potym na strychu. Witold nigdy nie oglądał prac Henryka, był przecież tak przyziemny, pracując regularnie od 8 do 3 i również regularnie odbierając swą pensję przy okienku kasowym. Od trzeciej zaś był znów zrównoważonym opiekunem niezaradnego Henryka, nie orientując się zupełnie, że ten chuderlawy gnom najegoistyczniej w świecie wykorzystuje ojcowskie skłonności starszego brata, urządzając sobie życie wygodnie i niefrasobliwie.

Lecz przekorny los, który lubi wtrącać się do ustalonych egzystencji, skierował na ich spokojną drogę, roześmiane, niebieskookie stworzenie! Urocza Stella miała za sobą groźną opinję pożeraczki męskich serc, bez ostrych narzędzi, demonicznych póz i rozdętych chrapek. O!! Raczej zwodnicza, jasna Loreley o łagodnie zdziwionej twarzyczce i wabiących a zalęknionych małych rączkach, szukających ustawicznie męskich, silnych dłoni.

Henryk zapalił się do myśli portretowania interesującej kobietki. Miało to być wielką pracą jego życia. Witold szybko jednak wyczuł niebezpieczeństwo grożące bratu i nie zostawiał ich samych ani na chwilę. Lecz zalotnica, zdając sobie doskonale sprawę z zachwytów jednego, a nieprzychylności drugiego, rozpoczyna z pasją emocjonującą grę kokietowania ich obu, rzucając każdemu z nich tajemnicze uśmiechy i kusicielskie spojrzenia. Henryk — poznał, Witold bladł i zaciskał szczęki.

Pewnego dnia Stella nie zjawiła się. Henryk niespokojnie spacerował po pokoju, spoglądając na rozstawione sztalugi, a Witold obserwował go z pod oka. Wreszcie widząc wzrastający niepokój brata, przerwał milczenie:

— Stella więcej już tu nie przyjdzie. Chyba jako moja żona...

— ?...

— Tak! żenię się z nią i zabronię jej tych bezsensownych seansów. Nie chcę, żebyś robił do niej rozkochane oczy! O, ja dobrze widzę, na co się zanosi! Wiem też jaką jest Stella! W jej lekkomyślnych rękach będziesz tylko pajacem! Skończysz się i zmarnujesz. Ja jestem silniejszy od ciebie; Nie dopuszczę, aby owładnęła tobą, aby cię zniszczyła. Mnie tak łatwo rady nie da, raczej ja ją zmienię i przerobię. Innego wyjścia nie widzę, zanadto wrosła w nasz i w ten dom!

Stello, miłe, lekkomyślne stworzenie! Czemuś tak pochopnie, z modną piosenką na ustach, zgodziła się wejść w ten smutny, starokawalerski dom? Czyżbyś czuła coś więcej oprócz podrażnienia ambicji i płochej kokieterji? Czy wystarczyło doznać upokorzenia obojętności, aby rozkochać w sobie, strojącego się w togę poświęcenia, barczystego niedźwiedzia, a rozpłomienić i napełnić jadowitą zawiścią rozpieszczonego egoistę?...

Witold i Henryk mieszkali ciągle razem. Mieszkała z nimi też i Stella. Pozornie szczęście wypełniało cichy dom. Henryk zdawał się zapomniał o rodzącej się namiętności, a Witold pełen ufności i spokoju pogrążał się cały we wzrastającym, głębokim uczuciu. Lecz Stella? Stella nie umiała długo spoczywać na laurach odniesionego zwycięstwa. Jej łagodne oczy rozglądały się za nową zdobyczą, nową radością! Jej łakomym dłoniom nie wystarczały pewne, rzetelne uściski rąk Witolda, ani ukradkowe, lepkie dotyki gorących od żądzy palców Henryka. Pragnęła nowej wiadzy, podniecenia i niepokoju...

Zwodnicza Loreley nie czekała długo i pewnego wieczora, gdy wszyscy troje siedzieli przy stole oświadczyła lekkomyślnie:

— Postanowiłam rozejść się z tobą Witoldzie! Po prostu zakochałam się i to już chyba naprawdę! Obawiam się że wpadłam tym razem — zakończyła z rozbrajającą szczerością.

Witoldowi nabrzmiały żyły na skroniach, palce zacisnęły się twardo w pięści, lecz z zadziwiającym spokojem siedział nieruchomo przy stole. Ciszę przerwał głos Henryka, który dziwnie załamującym się falsetem krzyknął, przewracając swój fotel nagłym ruchem:

— Odpowiedz że jej coś, tej nienasyconej ladacznicy! Jesteś kamień! Przecież nie może nas tak sobie, dla kaprysu, opuścić, przecież nie może nas tak zostawić! Zabroń jej! Uderz ją!! Zbij ją!!! Przecież my...

— Jakto my? — krzyknął Witold wpijając oczy w rozdygotanego z wściekłości Henryka. — Jakto my! — twarz mu na przemian bladła i purpurowiała. Wszystko stało mu się naraz przeraźliwie, aż do bólu jasne, w swym brutalnym cynizmie potworne. — Ty łajdaku! złodzieju, ty nikczemny gadzie! Wiedziałeś doskonale wiedziałeś, że ją pokochałem, że była mi domem, światem i ojczyzną! Zdeptałeś swoim szczeniackim popędem i miłość i braterstwo!

Na chwilę zamilkł, poczym mówił dalej, pozornie spokojniej, innym, chrypliwym, nie swoim głosem.

— Do niej nie mam żalu! Jest — jaka jest! Za bardzo ją kochałem, aby móc ją zmienić! Ale ty, mój brat, o którego dbałem, jak o własne, słabe dziecko! Oszukałeś mnie, okłamałeś! Jestem splugawiony, zmieszano z błotem moje serce i moją wiarę, jestem niczym! Mniej niż żebrak...

Stella w szalonym przerażeniu uciekła z pokoju. W korytarzu dobiegł ją suchy odgłos strzału i łoskot padającego ciała... Ukryła pobladłą twarz w dłoniach! Jej lekkomyślna duszyczka wiedziała dobrze, że złodziej i egoista nie zabija się...

W otwartych drzwiach stanęła dziwnie postarzała i zmięta postać Henryka wstrząsana histerycznymi drgawkami przerażenia...

HALINA Z. LESZCZYŃSKA.

Tydzień społeczny daje rezultaty

NAJŻYWOTNIEJSZE PROBLEMY STAJĄ PRZED SŁUCHACZAMI W JASNYM OŚWIETLENIU

Onegdaiszą prelekcję Jego Magnificencji rektora katolickiego Uniwersytetu w Lublinie ks. dr Szymańskiego określić można krótko jako „vademecum" tego, co należy wiedzieć o kapitalizmie i komunizmie.

Jakkolwiek Czcigodny Prelegent nadał swemu wykładowi cechy ściśle teoretycznych rozważań, słuchano go z niesłabnącym zainteresowaniem przez trzy niemal godziny. Przyczynił się do tego częściowo temat, jaki obrał dla swych wywodów ks. rektor Szymański, lecz przede wszystkim wielka łatwość, z jaka dostojny Gość przedstawił wszystkie cechy dodatnie i ujemne kapitalizmu i komunizmu — jako systemów ustrojowych.

Chwilami zdawało się, że będzie rzeczą niemożliwą przedstawienie pewnych problemów w sposób dostatecznie zrozumiały dla audytorium, wśród którego przecież poważny odsetek nie odbył studiów w zakresie nauk społeczno - ekonomicznych. Kilka jednak zdań, kilka porównań i najbardziej zawiłe zagadnienie stawało się niemal proste, zrozumiałe dla każdego.

W ten sposób prowadzić słuchacza niemal za rękę od jednej kwestii do następnej, rozplątywać przed nim gmatwaninę różnic, cech charakteryzujących wspomniane systemy ustrojowe, może jedynie tak doskonały ich znawca, jakim jest obecny J. M. Rektor uniwersytetu lubelskiego.

Sceptycy wyrażali obawę, że niezwykłe zainteresowanie „Tygodniem Społecznym" ujawnione w jego inauguracyjnym dniu okaże się słomianym ogniem. Onegdaj na wykładzie ks. rektora Szymańskiego mogli się przekonać, że obawy ich były płonne. Sala Domu Katolickiego wypełniona była do ostatniego miejsca. Rzecz w naszych zagłębiowskich stosunkach niebywała: już na pół godziny przed rozpoczęciem prelekcji połowa sali była zajęta przez słuchaczy, którzy w ten sposób chcieli sobie zapewnić siedzące miejsca.

Nie pora jeszcze dzisiaj omawiać pokłosia „Tygodnia", wpływu jaki wywrze on niewątpliwie na życie naszego środowiska. Dziś jednak już można i trzeba mówić o prawdziwym sukcesie tej wspaniałej imprezy.

Największe prawo do radości z tego powodu mają niezmordowani organizatorzy „Tygodnia", lecz cieszyć się muszą wszyscy, dla których szerzenie i gruntowanie światopoglądu katolickiego w społeczeństwie nie jest rzeczą obojętną.

Jak stwierdziliśmy, w „Tygodniu Społecznym" bierze udział szereg osób przybyłych z poza Zagłębia, a mianowicie Częstochowy, Radomska, Szczakowy i Chrzanowa.

Tematy dzisiejszych prelekcji są następujące: Metody wychowania personalistycznego — dr Karol Górski, docent Uniwersytetu poznańskiego, oraz Miłosierdzie chrześcijańskie na tle prądów epoki — ks. prof. dr Stępa, dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Zakaz zbiórek

W URZĘDACH

Ministerstwo skarbu ogłosiło okólnik w sprawie bezwzględnego zakazu zbiórek przez urzędników skarbowych w lokalach urzędowych, w postaci sprzedaży „cegiełek", nalepek, losów na cele dobroczynne i społeczne. W urzędach nie mogą być także prowadzone zbiórki przez osoby z legitymacjami władz administracyjnych. Urzędnikom skarbowym nie wolno podpisywać w charakterze oficjalnym odezw, wzywających do składania ofiar na rozmaite cele. O ile w kancelariach odbywają się zbiórki wewnętrzne pomiędzy urzędnikami, nie mogą przeprowadzać ich naczelnicy wydziałów i kierownicy resortów, aby nie dawać pozorów presji. Za naruszenie zakazu zbiórek w urzędach, wytaczane będą sprawy dyscyplinarne.

—oOo—

Kredyt

NA BUDOWNICTWO WIEJSKIE

W związku z ubieganiem się wielu rolników województwa Kieleckiego o udzielenie pożyczek na budownictwo wiejskie Państwowy Bank Rolny Oddział w Kielcach podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że tego rodzaju pożyczek wobec braku kredytów, Bank obecnie nie udziela.

Natomiast Centralna kasa spółek rolniczych oddziały w Warszawie (ul. Warecka 11-a), w Krakowie (Plac Szczepański 6) udziela kredytów na powyższy cel spółdzielniom kredytowym, które za jej członkami i które od siebie udzielają pożyczek poszczególnym petentom, przy czym pożyczki nie mogą przekraczać 600 złotych.

Czy Polska Konwencja Węglowa

będzie przedłużona na dalsze 3 lata

W dniu 14 i 15 bm. toczyły się w Polskiej Konwencji Węglowej rokowania o dalsze przedłużenie konwencji przy udziale dyr. dep. p. Pechego i nacz. Korsaka z Warszawy.

Uzgodniono cały szereg spornych punktów, nie uzgodnione zaś sprawy załatwione będą przez arbitraż. Do kolegium arbitrów zaproponowano prez. Cybulskiego i dyr. Unii inż. Bajera. Na superarbitra proponowany jest dyr. dep. Peche z Warszawy.

Nowy statut Konwencji Węglowej uwzględnia wszystkie postulaty, wysunięte przez rząd.

Jeżeli statut zostanie zatwierdzony przez Ministerstwo przemysłu i handlu to Polska Konwencja Węglowa będzie przedłużona na dalsze 3 lata, t.j. do 1 kwietnia 1940.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Kwiecień — **Niedziela**

Apoloniusza, Bogumiła.
Słowiański: Gościsława.
Słońca wsch. 4.34, zach. 18.38
Księżyca wsch. 10.55, z. 1.28

HISTORIA PODAJE:

1574 Henryk Walezy ucieka z Polski.
1576 St. Batory przybywa do Krakowa na koronację.
1704 Akt detronizacji króla Augusta II.
1791 Sejm 4-letni nadaje prawa miastom i mieszczanom.
1815 Klęska Napoleona pod Waterloo.
1831 Zwycięstwo gen. Dwernickiego nad Rosjanami pod Boremlem.
1884 Pogrzeb I. J. Kraszewskiego w Krakowie, w Grobie Zasłużonych na Skałce.
1906 Katastrofalne trzęsienie ziemi w San Francisco.
1918 Wojska nasze zdobywają Nowogródek.

PRZYSŁOWIA:

„W kwietniu po brzegach lody
Niosą jęczmienia urody".

AFORYZMY:

Często dopiero wspomnienia uświadamiają nas, żeśmy przeżyli niegdyś szczęśliwe chwile.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sonata księżycowa".
PALACE: „Dziewczę z Prateru".
EDEN: „Dzieci ulicy".

—oOo—

× **DZIECI W WIEKU LAT 6—7** przyjmuje do klasy pierwszej Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, ul. Rudna nr. 5 (Pogoń). Lokal słoneczny, higieniczny, położony wśród zieleni w cichej ogrodowej dzielnicy miasta. Własny ogród, dziedziniec do gier i zabaw oraz ogródek uprawny umożliwia przebywanie na powietrzu, słońcu i swobodzie. W tych warunkach szkoła zapewnia młodzieży obok dobrze postawionego przygotowania naukowego, opieki i wychowania, opartego na zasadach współczesnej pedagogiki — także i rozwój fizyczny. Lekcje trwają od godz. 10 do 13.

Zapisy zgłaszać w kancelarii szkoły — dla informacyj tel. 61-465.

× **ZEBRANIE STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH w Dąbrowie.** W niedzielę dn. 25 bm. o godz. 16 w I, a o godz. 16,30 w II terminie odbędzie się w sali mniejszej ogólne roczne sprawozdawcze zebranie członków Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 18 bm. o godz. 16.30 i 20.30 po raz 9 świetna komedia G. B. Shaw'a pt. „PROFESJA PANI WARREN". Sztuka ta, dzięki ciętej satyrze demaskującej współczesną moralność angielską, oraz znakomitym dowcipom jest uważana za jedną z najlepszych komedii Shaw'a. Do sukcesu „Profesji" na naszej scenie przyczynia się doskonała gra artystów pp.: Arciszewskiej, Jasnorzewskiej, Cornobisa, Fuldego, Kochanowicza, Kostrzyńskiego i inteligentna reżyseria J. Kochanowicza, oraz ciekawe i pomysłowe dekoracje dyr. J. Gołaszewskiego.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61208.

—oOo—

Wycieczka studentow

DO WARSZAWY

Mimo wiadomości o przesunięciu terminu wznowienia wykładów na U.J.P., wycieczka zapowiedziana na poniedziałek 19 bm. o godz. 12.58 odbędzie się.

Wpłacone pieniądze przez tych kolegów, którzy rezygnują z wycieczki, będzie zwracała p. Wanda Eysymontt na dworcu w Sosnowcu w niedzielę 18 bm. punktualnie o godzinie 15. Po tym terminie bilety będą kupione dla wszystkich, którzy nie skreślili się z listy.

—oOo—

× **ODCZYT W CZELADZI.** Dzisiaj w niedzielę w lokalu PMS. w Czeladzi p. mgr. Kosterowa wygłosi odczyt pt. „O 19. Wstęp bezpłatny.
19. Wstęp bezpłatny.

× **NAPRAWA DACHU NA KOŚCIELE DĄBROWSKIM.** Dach nad kościołem parafialnym w Dąbrowie wymaga naprawy, to też rozpoczęte zostały już wstępne roboty. Doprowadzona jest również woda do zakrystji. Kosztorys tych robót wynosi około 1000 zł. Ks. proboszcz apeluje do parafian o składanie ofiar na ten cel. Przypuszczać należy, że apel ten nie przejdzie bez echa.

× **Z PREZYDIUM RADY OKRĘGOWEJ UNII ZZPU. W SOSNOWCU.** — Onegdaj odbyło się zebranie Rady okręgowej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu, na którym uzupełniono skład prezydium przez kooptowanie 2 członków ze strony oddziału sosnowieckiego Związku zawodowego pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych. Poza tym omówiono porządek obrad zebrania Rady Naczelnej Unii ZZPU., które zostało zwołane na dzień 18 bm. i załatwiono szereg spraw lokalnych. Na zebranie do Warszawy wydelegowano prezesa p. Władysława Grunwalda.

Chór i orkiestra szkolna

ORAZ „NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI"

W nadchodzącą środę o godz. 19.50 w ramach audycji „Zagłębie ma głos" nadana zostanie ze studia sosnowieckiego pogadanka o Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu pod tyt.: „Najpiękniejsze książki".

W części koncertowej wystąpi chór szkoły powszechnej nr. 7 w Sosnowcu pod batutą Konrada Królikowskiego i orkiestra mandolinistów szkoły powszechnej nr 4 w Sosnowcu pod kierownictwem Stanisława Głowani.

W programie utwory popularne. Między innymi orkiestra mandolinistów wykona dwa utwory St. Głowani: 1) walc „Czarne diamenty" i marsz Czackiego.

—oOo—

Wyniki zbiórki

W BĘDZINIE

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Będzinie urządziło w ub. niedzielę zbiórkę, która dała następujące wyniki: zebrano zł. 229,17; wydatki: — szpilki 5 zł. 50 gr., znaczki 5 zł. i puszki 5 zł. razem zł. 15,50; czysty dochód w sumie zł. 213,67 został przekazany do kasy Stowarzyszenia.

Jednocześnie Stowarzyszenie Pań św. Winc. a Paulo składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za złożone datki, a w szczególności pp. kwestarkom i kwestarzom za ich ofiarną pracę.

—oOo—

× **SEKCJA EMERYTÓW KOLEJOWYCH PKP.** przy Związku ZKP zawiadamia swych członków, że dnia 23 bm. odbędzie się ogólne doroczne sprawozdawcze walne zebranie na którym będzie obecny przedstawiciel z Warszawy. Zebranie odbędzie się w I terminie o godz. 15 w II terminie o godz. 16, w lokalu dworca kolejowego ul. 3 Maja 16 w Sosnowcu.

× **WYCIECZKA KSMŻ do CZĘSTOCHOWY.** KSMŻ oddział w Pogoni organizuje wycieczkę do Częstochowy na zjazd delegowanych. Wyjazd autobusem sprzed dworca w Sosnowcu dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. Przyjazd w niedzielę dnia 25 bm. w godzinach wieczorowych. Koszt przejazdu 5 zł. Sąsiednie oddziały oddział pogoński zaprasza do wzięcia udziału w wycieczce. Zgłoszenia przyjmuje KSMŻ oddział w Pogoni w lokalu własnym przy ul. Średniej 13 do dnia 21 bm. (środa) w godzinach od 6—9.

× **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW MIKH.** w Chorzowie, oddział w Sosnowcu, zawiadamia swoich członków że dnia 18 bm. tj. dzisiaj o godz. 15 w Domu społecznym na Pogoni, odbędzie się tradycyjne „święcone" połączone z tańcami, na które uprzejmie zaprasza zarząd.

× **PORANKI.** Dziś o godz. 11.30 w kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmu „Dzieci ulicy" w rol. gł. Freddie Bartholomew, Jackie Cooper i Mickey Rooney. Ceny biletów dla dzieci i młodzieży po 25 gr., dla dorosłych po 54 gr.

— Dziś o godz. 11 w kinie „Zagłębie" odbędzie się poranek z filmu pt. „Wilhelm Tell", organizowany przez szkołę handlową T. Płockiego w Sosnowcu.

× **KOM. OBCHODU POMORZA W BĘDZINIE** urządza w dniu 18 bm. — zbiórkę uliczną. Komitet prosi miejscowe społeczeństwo o łaskawe poparcie tej zbiórki.

× **WIOSENNA ZABAWA** odbędzie się dziś tj. 18 bm. w sali gimnazjum im. St. Staszica, z której dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic szkoły gospodarczej żeńskiej w Sosnowcu. Początek o godz. 16-ej

Uchwały Zjazdu delegatek
Związku Pań Domu we Lwowie

Dorocznym zwyczajem w dniach od 14 do 16 bm. odbył się tym razem we Lwowie 7-my z kolei ogólny zjazd delegatek Zw. P. D., który i tym razem skupił liczne delegatki z najodleglejszych zakątków naszego kraju. Jako ostateczny rezultat obrad uchwalony został szereg wniosków i dezyderatów w kwestiach najbardziej dotyczących spraw Związku. Odkładając szczegółowe omówienie zjazdu na dni parę — oddział sosnowiecki podaje do wiadomości część wniosków, które zainteresują szczególnie ogół Pań domu.

1) Zjazd delegatek we Lwowie: postanawia prowadzić w społeczeństwie usilną propagandę w celu zorientowania opinii publicznej co do słuszności i konieczności uznania pracy gospodyni domu za zawód;

2) uznając doniosłość gruntownej znajomości zagadnień ekonomicznych przez ogół Pań domu, stoi na stanowisku, że postulatem chwili jest pogłębianie i jak najszersza propaganda podstawowych wiadomości ekonomicznych;

3) uchwala zwrócić się do Ministerstwa WR i OP o utworzenie szkół dokształcających dla pracownic domowych w każdym mieście wojewódzkim, jako zapoczątkowanie powszechnego przysposobienia zawodowego pracownic domowych;

4) zwraca się do zarządu głównego i wszystkich oddziałów o wznowienie starań o obowiązkowe badanie lekarskie pomocnic domowych przez Ubezpieczalnię społeczną w ramach dotychczasowych opłat przy zmianie posady lub na żądanie pracodawcy;

5) wzywa członkinie do podjęcia wysiłku dla zrównoważenia swych budżetów domowych;

6) wzywa wszystkie członkinie do popierania tylko chrześcijańskiego handlu, przemysłu, rzemiosła i wolnych zawodów;

7) uchwala zwrócić się do Polskiego Radia o wprowadzenie przynajmniej 3 audycji tygodniowo z dziedziny gospodarstwa domowego;

8) wobec niedostatecznego zaopatrzenia w zdrową wodę najszerszych warstw ludności i bezskuteczności obowiązującej ustawy — Zjazd delegatek zwraca się do Ministerstwa spraw wewnętrznych o umożliwienie instytucjom samorządowym otrzymywanie pożyczek na ten cel.

Wyżej wymienione wnioski są tylko częścią powziętych uchwał, reszta z nich zostanie odczytana i omówiona szczegółowo na ogólnym zebraniu Zw. Pań Domu, co na pewno zainteresuje nie tylko zorganizowane członkinie, ale również i te panie domu, które na razie do Związku nie należą.

Być może zrozumienie własnego interesu i swoich bliskich, a również interesu ogółu zachęci niezorganizowane panie domu do wzięcia udziału w wysiłku i otrzymaniem dodatnich rezultatów, do których dążą wszystkie członkinie Zw. Pań Domu.

JANINA RUDZKA

Terminy konferencyj rzemieśln.
z udziałem przedstawicieli Izby rzemieśln.

W wykonywaniu uchwały zarządu Izby rzemieślniczej w Kielcach w dalszym ciągu przedstawiciele Izby będą urzędować i odbywać konferencje z zarządami organizacyj rzemieślniczych w następujących miejscowościach:

dnia 23 bm. — w Siewierzu dla rzemieślników Siewierza i okolic;

dnia 24 bm. — w Koziegłowach dla Koziegłów, Koziegłówek i okolic;

dnia 25 bm. — w Zawierciu dla Zawiercia, Poręby, Kromołowa, Mrzygłoda, Głanowic i okolic;

dnia 26 bm. — w Żarkach dla Żarek, Myszkowa i okolic;

dnia 27 bm. — w Pilicy dla Pilicy, Ogrodzieńca, Żarnowca i okolic;

dnia 28 bm. — w Wolbromiu dla Wolbromia, Jangrotu, Łobzowa i okolic;

dnia 29 bm. — w Olkuszu dla Olkusza, Sławkowa, Bolesławia i okolic;

dnia 30 bm. — w Skale dla Skały, Sułoszowy, Ojcowa i okolic.

Lokale urzędowania ustalą miejscowe organizacje.

Rzemieślnicy, jak uczniowie, czeladnicy tak również mistrzowie, którzy posiadają jakiekolwiek sprawy do załatwienia winni w niżej wymienionych dniach zgłosić się do miejsc urzędowania przedstawicieli Izby i przedłożyć swe sprawy pisemnie lub ustnie.

Zarządy organizacyj rzemieślniczych na konferencjach winni przedstawić potrzeby i niedomagania rzemiosła i organizacyj w referatach wygłoszonych przez referentów po jednym dla każdego miejsca urzędowania.

Kierownik biura informacyjnego W. Mazur.

Przewodniczący Koła radców F. Siłuszek.

PROGRAM RADIOWY

SŁYNNY ANGIELSKI PIANISTA WEBSTER GRA W RADIO

Naogół mało znamy słynnych solistów angielskich. Wśród sław europejskich przypada na Anglików bardzo znikomy odsetek. Ostatnio dzięki Konkursowi Chopinowskiemu zdobył rozgłos młody Anglik L. Dossor, który uzyskał zaszczytne miejsce.

Ale już w roku ubiegłym zainteresowała się Warszawa niezwykle wysoko postawioną i wysoce kulturalną grą pierwszorzędnego pianisty angielskiego Beweridge Webstera; należy on dzisiaj do artystów dużej miary. Występ jego w Polskim Radio zapowiedziany został na dzień 18 bm. o godz. 21.20, co bez wątpienia zainteresuje publiczność radiową.

KRAKOWSKI LAJKONIK

Krakowski Lajkonik stanowi do dzisiaj tradycyjny i barwny obchód na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Tatarami przez mieszczan grodu wawelskiego. Tradycja ta zyskała ostatnio nawet muzyczne opracowanie w postaci suity poetycko - muzycznej Tytusa Czyżewskiego z muzyką Mikuszewskiego, w układzie Broniewskiego i Wójcickiego. Audycję tę będą mogli usłyszeć radiosłuchacze dn. 18 bm. o godz. 16.30.

MUZYKA ROZRYWKOWA

Program radiowy zapowiada na dzisiejszą niedzielę kilka audycyj muzycznych o charakterze rozrywkowym, które uprzyjemnią słuchaczom chwile spędzone przy głośniku. O godz. 12.03 z koncertem rozrywkowym wystąpi Wilno; nie zabraknie tutaj popularnych przebojów, wesołych piosenek i lubianych melodyj, w wykonaniu kameralnej orkiestry i solistów. O godz. 14.30 popularne melodie, wiązanki pieśni wykona orkiestra mandolinistów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Radomia i zespół piosenkarzy Kolejowego P. W. Suity o charakterze lekkim, wiązanki serenad, melodyjne potpourri zawiera koncert z płyt o godz. 12.30. „Echa leśne" — audycja muzyczna z okazji „Dnia lasu" o 22.00 zapowiada się barwnie dzięki ciekawie ułożonemu programowi, zawierającemu pieśni, recytacje i utwory fortepianowe. Poza tym w niedzielnym programie nie braknie muzyki tanecznej zarówno z płyt jak i w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

NIEDZIELA 18 KWIETNIA 1937 R.

6.00 „Surmy śląskie" — w wyk. kwartetu reprez. orkiestry KPW. 6.13 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.21 „Znaczenie hodowli owiec w gospodarcze państwowej" — pogadanka. 8.33 Koncert życzeń. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30: I. Wanda Landowska wykona J. S. Bacha Wariacje Golberga — klawesyn (płyty). II. Utwory popularne (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Orkiestra mandolinistów z Radomia i zespół piosenkarzy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. 15.15 „Audycja dla wsi". 16.10 W. Tychowski gitara hawajska i Mieczysław Fogg — piosenki. 16.20 „Współczesny ustrój społeczno-gospodarczy" — pogadanka. 16.30 „Lajkonik" suita poetycko - muzyczna. 17.00 Koncert symfoniczny. Wyk. orkiestra filharmoniczna pod dyr. Karola Prosnaka i chór męski „Echo". 19.00 „Legenda Młodej Polski Brzozowskiego" szkic literacki Romana Zrębowicza. 19.15 Robert Schumann: Trio F-dur. Wyk. Mieczysław Kulawik — skrzypce, Józef Drohomirecki — wiolonczela, Zbigniew Dymek — fortepian. 19.30 „Źdźiebko słowa — źdźiebko śpiewki" — audycja pogodna w oprac. Stanisława Ligonia. 20.20 Wiadomości sportowe. 21.00 „Znaleziona melodia" — humoreska Józefa Czyścieckiego. 21.20 Recital fortepianowy Beveridge Webstera. 22.00 „Echa leśne" — audycja muzyczna. Wyk.: chór męski „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego, Wanda Roesler-Stokowska — mesopran, Bronisław Dąbrowski — recytacje, Bronisław Młodziejowski — fortepian, Kapela góralska. 22.30 Muzyka taneczna.

NA FALI DNIA

„PIORUNUJĄCY GAZ"

W warszawskim „Kurierze Porannym" pojawił się reportaż z Zagłębia pt. „Życie górnika w podziemnych lochach kopalni". Autor opisuje kopalnię „Saturn", przy czym wiele wysiłku uczynił, aby pracę na kopalni przedstawić jako... piekło.

Pozwalamy sobie zacytować kilka fragmentów z tego reportażu.

„Korytarze-chodniki kopalniane ciągną się w nieskończoność. Nie ma tu żadnych okienek, żadnego światła.

Jakże bardzo musiał zdziwić się autor, że na głębokości 200 metrów nie było... okienek.

„Są tu gazy wybuchowe, czyli piorunujące, powstałe przez suchą destylację [illegible], gazy tworzone przez oddychanie ludzi i [illegible]".

Całe szczęście, że autor nie wdał się w opis „innych gazów", a [illegible] trzeba, iż „gaz piorunujący" nie wybuchł podczas pisania reportażu. A [illegible] w jaki sposób autor wal[illegible]

„W kopalni daje się silnie odczuwać brak powietrza. Doprowadzone z powierzchni [illegible]rami powietrze jest niewystarczające, [illegible] iż pracują tu pompy odśrodkowe „[illegible]", „Baska" i in., wytwarzające powietrze siłą 1500 obrotów walca na minutę".

„Siła 1500 obrotów walca na minutę... Uff! Chyba dość.

Że też „walc" nie wziął choć w mniejszą ilość obrotów autora reportażu.

Premia dla naszych Czytelników

Pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników, iż w dniu 30 kwietnia r.b. ukaże się w piśmie naszym ogłoszenie zaczynające się od słów: „Darmo na próbę". Każdy z Czytelników, który wytnie to ogłoszenie i okaże je w jakimkolwiek sklepie, prowadzącym sprzedaż znanych nożyków do golenia „GROM", otrzyma ZUPEŁNIE DARMO jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI.

Reprezentantka fabryki „GROM", firma Krzysztof Brun i Syn w Warszawie pragnie w ten sposób oddać POD SĄD OPINII znane ze swej dobroci nożyki „GROM". Są to jedyne polskie nożyki elektrycznie odpuszczane, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie.

Prosimy naszych Czytelników o wykorzystanie tej okazji, którą uzyskaliśmy w porozumieniu z firmą Krzysztof Brun i Syn.

A więc pamiętajcie wyciąć ogłoszenie, które ukaże się w dniu 30 kwietnia r.b.

Kontrola cen
w sklepach sosnowieckich

W związku z ostatnią obniżką cen pieczywa oraz przetworów zbożowych przeprowadzona została na terenie Sosnowca kontrola cen we wszystkich sklepach.

Kontrolę przeprowadzili: starosta grodzki p. Kędzierski, prezydent miasta p. Kaczkowski, wiceprezydent Almstaedt oraz kilku urzędników miejskich.

Kontrola wykazała, że na ogół wszędzie są ujawnione ceny oraz przestrzegane przez sprzedawców.

Kilku kupcom zwrócono uwagę, kilku zaś ukarano doraźnie mandatami karnymi.

Dodać należy, że podczas przeprowadzonej lustracji nie ujawniono zakusów spekulacji ze strony sprzedawców.

O wprowadzenie jarmarków w Czeladzi
Z posiedzenia Rady miejskiej

W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. Brudnickiego posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, Rada uchwaliła wniosek zarządu miejskiego o zaliczeniu szeregu ulic do kategorii dróg miejskich z zastrzeżeniem, że do kategorii tej zaliczonych zostanie jeszcze kilka innych ulic.

Z kolei dokonano wyboru delegata do komisji planu regionalnego Zagłębia górniczo - hutniczego. Na posiedzeniu Rady w styczniu wysuwane były kandydatury inż. Mazura oraz technika budowlanego p. Walo. Na obecnym posiedzeniu, na wniosek zarządu miejskiego delegatem wybrany p. Wyględacza, technika miejskiego.

W wolnych wnioskach radny [illegible] Przybylski zwrócił uwagę na zaklejanie w mieście płotów i murów różnymi plakatami, pomimo, że do tego celu przeznaczone są specjalne tablice.

R. Wacławek wysunął wniosek, aby oprócz stałych targów miasto wprowadziło jarmarki. Zarząd miasta rozpatrzy tę sprawę i na następnym posiedzeniu przedłoży odpowiedni wniosek.

Około godz. 9 rano obrady zakończono.

Sprzedaż znaczka w Dąbrowie
NA WALKĘ Z GRUŹLICĄ

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 18 bm. lokalny Komitet dni przeciwgruźliczych w Dąbrowie, urządza sprzedaż uliczną znaczka na walkę z gruźlicą.

Komitet apeluje do społeczeństwa o poparcie akcji walki z gruźlicą i nabywanie znaczków po 10 i 20 groszy.

Komitet Dni Przeciwgruźliczych

Akcja ubezpieczeniowo-oszczędnościowa

Federacji PZOO. w Zagłębiu Dąbr.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, Federacja polskich związków obrońców Ojczyzny prowadzi na terenie całego państwa akcję oszczędnościowo - ubezpieczeniową i drogą żmudnej pracy propagandowo - wychowawczej szerzy idee oszczędnościowe w najdogodniejszej i najbardziej celowej formie przez ubezpieczenie się na życie w PKO za pośrednictwem Federacji P. Z. O. O.

Piękna ta akcja znajduje zrozumienie zarówno wśród przedstawicieli rodzimego kapitału jak i wśród pracowników.

Z pośród przemysłowców pierwszy dał przykład zrozumienia tej sprawy dyrektor kopalni „Dorota" inż. Stanisław Knothe, który zobowiązał się do płacenia wspólnie ze swymi pracownikami składek ubezpieczeniowych w ciągu 20 lat, co wyniesie pokaźną sumę przeszło pół miliona złotych.

Za przykładem kopalni „Dorota" poszły i inne zakłady, a mianowicie: zakłady Albińskiego w Będzinie, firma „Centra" w Poznaniu, fabryka wyrobów gumowych „Sanok" w Sanoku, „Alfa-Lawal" w Warszawie i in.

Za 6-letni okres pracy Federacji P. Z. O. O. PKO jako gwarantka tych oszczędności za pośrednictwem ubezpieczenia się na życie, rodzinom zmarłych obywateli ubezpieczonych przez Federację wypłaciła około 1.000.000 a na terenie Zagłębia za okres 2-letni wypłacono sumy ubezpieczenia następującym rodzinom zmarłych:

Koncern „Saturn": Maladyn Józef, opłacone składki w sumie zł. 125, wypłacona suma odszkodowania zł. 820; Bartusik Teofil, opłacone składki w sumie zł. 51, wypłacona suma odszkodowania zł. 650; Wyderka Władysław, opłacone składki w sumie zł. 27, wypłacona suma odszkodowania zł. 650; Bogdański Józef, opłacone składki w sumie zł. 495, wypłacona suma odszkodowania zł. 3000; Gąsowski Jan, opłacone składki w sumie zł. 65, wypłacona suma odszkodowania zł. 1650.

Kopalnia „Jowisz": Litko Józef — opłacone składki w sumie zł. 24, wypłacona suma odszkodowania zł. 685.

Fabryka „Radocha": Hackenberg Józef Karol — opłacone składki w sumie zł. 105, wypłacona suma odszkodowania zł. 2870; Fiteck Stanisław — opłacone składki w sumie zł. 6, wypłacona suma odszkodowania zł. 685; Matusik Franciszek — opłacone składki w sumie zł. 24, wypłacona suma odszkodowania zł. 685;

„Elektrownia Okręgowa": Żurek Tadeusz— opłacone składki w sumie zł. 24, wypłacona suma odszkodowania zł. 1370.

Kopalnia „Dorota": Matusik Franciszek — opłacone składki w sumie zł. 9, wypłacona suma odszkodowania zł. 600; Sladowski Stanisław — opłacone składki w sumie zł. 24, wypłacona suma odszkodowania zł. 1300; Bargieł Wacław — opłacone składki w sumie zł. 24, wypłacona suma odszkodowania zł. 685.

Zapisy i szczegółowych informacyj udziela delegat Federacji PZOO Dołżkiewicz Tadeusz Sosnowiec, ul. 3 Maja 29-b m. 6, tel. 6-31-48, w godzinach rannych oraz od 17 do 19.

Wdowa po śp. Sladowskim Stanisławie, która pozostała z trojgiem dzieci, otrzymuje sumę ubezpieczeniową 1300 zł. po mężu, który zamarzł, powracając z pracy. Równocześnie matka po śp. Bargiele Stanisławie otrzymuje sumę ubezpieczeniową zł. 685. Wypłatę uskutecznił w pierwszych dniach kwietnia na kopalni „Dorota" delegat Federacji PZOO p. Dołżkiewicz Tadeusz w obecności załogi, dyrekcji kopalni oraz delegata CZG p. Wysockiego.

Czeladnicy organizują się

Powstanie oddziału Związku w Będzinie

Staraniem zarządu Związku czeladzi rzemieślniczej w Sosnowcu odbyło się w ub. niedzielę zebranie organizacyjne w Będzinie, w którym wzięło udział 50 czeladników z różnych zawodów.

Zebranie zagaił i powitał czeladników wraz z p. radcą Zającem i p. prezesem Związku samodzielnych rzemieślników w Będzinie sekretarz Zw. czeladzi rzemieślniczej w Sosnowcu E. Nowak. Jednocześnie obszernie i szczegółowo zapoznał zebranych ze statutem Związku, następnie przedstawił cele i zadanie Związku dla czeladzi rzemieślniczej i uczni. W końcu przemówienia poprosił do prezydium na przewodniczącego p. Jana Barana, na sekretarza p. Banasika Kazimierza, na asesorów pp. Stełczyńskiego Piotra, Górnego Wilhelma.

Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił wiceprezes Związku Czel. rz. p. St. Zarębski. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrał głos również p. radca Zając, który zaapelował do zebranych, stworzyć oddział Związku na terenie Będzina. Następnie jeden z czeladników złożył do prezydium formalny wniosek, ażeby otworzyć oddz. tego Związku. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

Podczas przerwy zebrani czeladnicy zadeklarowali się na członków Związku w liczbie 35; po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu oddziału. W skład zarządu weszli pp. prezes — Jan Baran, zastępca prezesa — Sendor Karol, sekretarz — Banasik Kazimierz, zastępca — Białożyk Tomasz, skarbnik — Butorski Józef, zastępca — Siециński Roman.

Wybór nowych władz

ZW. DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

W tych dniach w sali Domu katolickiego w Sosnowcu, odbyło się doroczne walne zebranie członków Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu. Na zebranie przybyło 101 członków; przewodniczył zebraniu mec. W. Piątkowski. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej za rok ubiegły udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym dokonano wyboru nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Do zarządu weszli pp.: Wencik Aleksander — prezes, Grajnert Kazimierz I wiceprezes, Muszkatenblum Marian — II wiceprezes, Dziedzic Wł. — sekretarz Kończal Ludwik — skarbnik, Moskalik Bolesław — gospodarz, członkowie zarządu: Ślęzak Jan, Płonka Władysław, Chrobot Paweł; zastępcy członków zarządu: Ociepka Michał, Adamkiewicz Andrzej, Choiński Zygmunt, Agdan Wł. i Rak Antoni; do komisji rewizynej: — Łudzik Henryk, Suski Józef, Radomski Wincenty, zastępcy członków komisji rewizyjnej: Chałat Fr., Kowalski Marian i Szulc Bolesław; sąd koleżeński: Utracki Jan, Gądek Paweł i Fudalewski Franciszek.

49 ran sztyletem

zadał morderca swej ofierze

We wczorajszym numerze donieśliśmy o makabrycznym odkryciu, jakiego dokonano w wagonie kolejowym pociągu towarowego na kopalni w Murckach.

Oto jeden z robotników w ubiegłą środę rano czyszcząc wagony przybyłe z woj. Kieleckiego znalazł w jednym z nich zwłoki młodego mężczyzny w okrutny sposób zmasakrowane.

Niezwłocznie po odkryciu tym na miejsce przybyły władze śledcze oraz komisja sądowo-lekarska, które przeprowadziły na miejscu dochodzenia oraz oględzin zwłok, wykazały one liczne rany na głowie trupa, zadane tępym narzędziem, zaś na klatce piersiowej i plecach czterdzieści dziewięć ran kłutych, pochodzących od pchnięć sztyletem. Przy zwłokach znaleziono trzy skrawki świadectwa szkoły dokształcającej w Kielcach, wystawione na nazwisko Tadeusza Kochańskiego w dniu 1 lutego 1934, a nadto strzępy prospektu szkoły podoficerskiej w Komnie zaadresowane na to samo nazwisko w Kielcach przy ul. Hożej 49.

Należy przypuszczać, że Tadeusz Kochański, to nazwisko ofiary potwornego mordu. Ciekawe, że w wagonie, w którym znaleziono trupa ani też w drugim wagonie, gdzie znaleziono płaszcz zabitego, nie było żadnych śladów krwi. Znaleziono je dopiero w sąsiednim trzecim wagonie w formie rozlewnych plam i rozprysknięć na podłodze, ścianach i na framugach. Ślady te wskazują na to, że trupa przeniesiono do innego wagonu.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze, na której ze stacyj miało miejsce morderstwo, gdyż wspomniane trzy wagony odeszły ze Strzemieszyc, a stąd bocznicą z pominięciem Katowic do Murcek.

Przypuszczać należy, że morderstwa raczej dokonano na terenie województwa Kieleckiego. Toczące się energiczne śledztwo rozjaśni mroki tej zbrodni.

Nowy zarząd podsekcji

RODZINY LEGIONOWEJ

Odbyło się ogólne zebranie członkiń podsekcji Rodziny Legionowej z udziałem przedstawicieli Okręgu i Odziału Związku Legionistów Polskic hw Sos-Związku Legionistów Polskich w Sos-Szpinetera i Szwaji.

Przewodniczyła p. A. Almstaedtowa, przewodnicząca sekcji Rodziny Legionowej w Sosnowcu. Po wysłuchaniu sprawozdań, składanych przez pp. K. Szwajową, G. Rabsztynową i Z. Wolską, i po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu zarządowi, dokonano wyboru nowego zarządu.

Nowy zarząd podsekcji Rodziny Legionowej w Sosnowcu stanowią osoby: przewodnicząca — Matyszkiewiczowa Teofila, wiceprzewodnicząca — Musiałowa Aurelia, sekretarka — Wolska Zofia, skarbniczka — Rabsztynowa Genowefa, referentka opieki — Szostakowa Kazimiera, referentka imprez — Czechowska Martyna, referentka kulturalno - oświatowa — Bajurska A. zastępczynie — Szpineterowa Janina, Janicka Janina i Zaborowska Zofia.

—oUo—

× **KURS STRZELECTWA.** Zarząd Koła lokalnego w Sosnowcu organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, zawiadamia członkinie oraz zainteresowane panie, że organizuje kurs strzelectwa. Pierwsza zbiórka odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 16 na strzelnicy Miejskiej Komendy PW. i WF. Sosnowiec, Aleja Montwiła Mireckiego.

× **SEKCJA FRYZJERÓW PRZY ZW. CZELADZI RZEM. CHRZEŚC.** w Sosnowcu zawiadamia wszystkie pracownice i pracowników fryzjerskich dyplomowanych i niedyplomowanych zrzeszonych i niezrzeszonych, że w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się ogólne zebranie sekcji fryzjerskiej.

DOBRA OPINIA

Iks i Ygrek spotkali się na ulicy.

— Ha, myślałem, żeś umarł — woła Iks.

— Czemu?

— Bo wczoraj ktoś wyrażał się bardzo dobrze o tobie.

Szkoła Zdrowia
TOW. HIGIENICZNEGO

Bezpłatne pogadanki higieniczne w sali Ligi katolickiej przy ul. Chemicznej 12 w Sosnowcu odbywają się stale we wtorki o godz. 18.30.

Dnia 20 bm. dr. Molicki wygłosi pogadankę: „Błonica (dyfteria), w jaki sposób zapobiec tej chorobie";

dnia 27 bm. dr. M. Molicki mówić będzie o znaczeniu szczepień przeciwgruźliczych (BCG) i zapobieganiu gruźlicy. Zakres opieki nad dziećmi szczepionymi.

KRONIKA ZAWIERCIA

O ogródki działkowe
W ZAWIERCIU

Od paru lat w Zawierciu prowadzone są ogródki działkowe, które rozwijają się b. dobrze przy fachowej pomocy miejskiego instruktora ogrodniczego p. Petryka. Jak wiadomo ogródki działkowe finansuje Fundusz pracy. Właściciele ogródków działkowych jest w Zawierciu 400, którymi w 90 proc. są bezrobotni. Na rok bież. zarząd miejski opracował budżet ogródków działkowych i pomimo przyrzeczenia do obecnej chwili władze wojewódzkie Funduszu pracy w Kielcach nie nadesłały kredytów na ten cel.

Liczni właściciele ogródków działkowych apelują do wojewódzkiego Funduszu Pracy o szybkie przyznanie kredytów, gdyż prace na działkach już dawno powinny się rozpocząć.

× **OBNIŻENIE CEN.** Z dniem 16 bm. na terenie m. Zawiercia obowiązują następujące ceny: mąka żytnia pytlowa przem. 65 proc. w detalu za 1 kg. 39 gr. chleb pytlowy z mąki żytniej przem. 65 proc. 32 gr. za kg. chleb razowy 24 gr. kasza jęczmienna 33 gr za kg., kasza jaglana 44 gr, kasza tatarczana palona 61 gr., kasza pęczak 38 gr., kasza grysik (manna) 51 gr., kasza krakowska 85 gr., kasza perłówka 46 gr., kasza częstochowska96 gr. W razie ujawnienia lichwy winni karami będą aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3000 zł.

„STELLA" — Ostatni poganin"

× **„BOLSZEWICY POD WARSZAWĄ"** Dziś tj. w niedzielę sekcja sceniczna przy Akcji katolickiej w Zawierciu — wystawi sztukę w sali Domu ludowego TAZ pt. „Bolszewicy pod Warszawą". Czysty zysk przeznaczony na budowę domu parafialnego w Zawierciu. Początek o godz. 19.

SPORT

Reorganizacja piłkarstwa
OKRĘGU KIELECKIEGO

W Częstochowie odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli Kiel. OZPN-u i Podokręgów: częstochowskiego, kieleckiego i Zagłębia, której przewodniczył wiceprezes organizacyjny PZPN-u, płk. dr. Żołędziowski.

Zadaniem konferencji było omówienie spraw w związku z zamierzoną reorganizacją Kiel. OZPN-u. W długotrwałej dyskusji zabierali głos wszyscy zebrani, wysuwając swoje własne koncepcje, mniej lub więcej odpowiadające żywotnym potrzebom piłkarstwa kieleckiego.

W konkluzji, po wyjaśnieniach p. pułk. Żołędziowskiego, zebrani przedstawiciele uchwalili następujące dezyderaty dla komisji PZPN utworzenie Okręgu częstochowskiego, obejmującego teren podokręgów: Zagłębia, Częstochowy, oraz Piotrków Tryb. z ŁOZPN-u, utworzenie ligi okręgowej, składającej się z 6-ciu względnie 8 klubów, w tym dwa z Częstochowy, 1 z Zawiercia, reszta z Zagłębia.

Odnośnie do Podokręgu kieleckiego, postanowiono wystąpić do PZPN-u z wnioskiem o przyłączenie go do krakowskiego OZPN, względnie do utworzenia nowego Okręgu radomsko - kielecko - sandomierskiego. Jako rekompensatę za utratę Piotrkowa Tryb., Łódź otrzymałaby Kutno z WOZPN.

Na marginesie tej konferencji podkreślić należy negatywne ustosunkowanie się do projektu utworzenia Ligi okręgowej przedstawicieli klubów robotniczych. Jednak, jak wynika z wynurzeń p. płk. Żołędziowskiego, sprawa utworzenia Ligi okręgowej w Kiel. OZPN jest już przesądzona w sensie pozytywnym.

KS RUCH WIELKIE HAJDUKI — TS ZEW, NIEMCE

Dziś o godzinie 3 po południu na boisku w Niemcach odbędą się interesujące zawody pomiędzy drużynami Ruch Ib — Zew.

CKS — AKS NIWKA

Dzisiaj o godz. 16 na stadionie PMS w Niwce odbędzie się mecz pomiędzy CKS i AKS Niwka. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Przedmecz rezerw o godz. 14.

Otwarcie sezonu sportowego
Automobilklubu śląskiego

Automobilklub śląski Delegatura na Zagłębie Dąbrowskie komunikuje, iż w niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się tradycyjne otwarcie sezonu sportowego w-g następującego programu:

godz. 9.30 — zbiórka uczestników przed kościołem garnizonowym w Katowicach przy ul. Kopernika;

godz. 9.40—10.30 — nabożeństwo w kościele garnizonowym;

godz. 10.30—10.40 — poświęcenie samochodów;

godz. 10.40 — odjazd do Krakowa;

do godz. 12.30 — krótki postój na rynku w Krakowie;

godz. 12.30 — odjazd do Wieliczki;

godz. 13 — zjazd i zwiedzanie salin (wstęp opłacony ryczałtowo przez Automobilklub);

godz. 15.30 — odjazd do Krakowa;

godz. 16.00 — wspólny podwieczorek wydany dla uczestników zjazdu przez Automobilklub śląski w kasynie krakowskiego Automobilklubu i wręczenie uczestnikom plakietek pamiątkowych. Po podwieczorku — indywidualny powrót.

Do wzięcia udziału w powyższej imprezie, Delegatura zaprasza wszystkich członków i sympatyków Klubu. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Delegatury w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, tel. 61-615.

Kronika olkuska

Wiejskie babki — LEKARKAMI

Pomimo smutnych doświadczeń, nieuświadomienia ludność naszych wiosek chętnie korzysta z „usług" różnych babek wiejskich przy różnych dolegliwościach, a zwłaszcza przy porodach.

Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał jedną z takich spraw.

Oskarżona „babka", kobieta prosta, mająca przeszło 50 lat niejaka Aleksandra Majka ze Złożeńca, dokonała niedozwolonego zabiegu na swej pacjentce, Władysławie Skorupka z sąsiedniej wsi Kąpiele (za jej zgodą) i o mało, że nie przyprawiła ją o śmierć.

Sąd wymierzył karę „babce" dość dużą, bo dwa lata więzienia (bez zawieszenia), a pacjentce trzy miesiące aresztu.

Awanturnik - kaleka
PRZED SĄDEM

Sąd w Olkuszu skazał w dn. 16 bm. głośnego awanturnika - zabijakę 25-letniego Stefana Sochackiego z Siedliszowic koło Pilicy, na półtora roku więzienia za uszkodzenie klatki piersiowej Stanisławowi Naporze bagnetem.

Sochacki, znany awanturnik na okolicę niezliczone razy brał udział w bójkach przeważnie na weselach i był postrachem wsi. W jednej z takich bójek postradał rękę.

Na sprawę doprowadzony był z więzienia, gdyż oczekuje na sprawy o zadanie ciętkich uszkodzeń ciała w innych awanturach.

—oOo—

„ORZEŁ" — Stradivari
„UCIECHA" — Czarne róże

× **PODZIĘKOWANIE.** Tą drogą drużyna harcerek przy gimnazjum żeńskim w Olkuszu składa podziękowanie fabryce naczyń emaljowanych „Olkusz" za ofiarowanie naczyń oraz 21 drużynie harcerzy za wydelegowanie orkiestry na zabawę wiosenną, która odbyła się dn. 10 bm.

× **DWA WYPADKI.** Nieznany rowerzysta najechał na drodze w Golczowicach na 13-letnią Annę Cecha, która doznała złamania nogi.

W Bolesławiu pod Olkuszem przez własną nieuwagę wpadła pod koła wozu naładowanego kamieniem, 10-letnia Danuta Wójcik z Wodącej. Dziewczynka ma złamaną rękę. Obydwie ofiary wypadków znajdują się w szpitalu olkuskim.

KOMUNIKAT
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 47-37 — Do szpitala garnizonowego potrzebny jest lekarz, doktór medycyny-internista. Warunki: obywatelstwo polskie, wyznanie rzymsko - katolickie, 5-letnia praktyka lekarska, nieskazitelna opinia. Posada do objęcia od zaraz. Płaca w-g VII-ej grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.

Nr. kol. 48-37 — Do gabinetu dentystycznego poszukuje się lekarza dentysty w wieku starszym bez względu na płeć. Warunki do omówienia.

Nr. kol. 49-37 — Poszukuje się reemigrantki z Francji w wieku od 14—20 lat z ukończoną szkołą powszechną, dobrze władającą językiem francuskim do dziewczynki w wieku 9 lat. Wynagrodzenie do zł. 25 miesięcznie, mieszkanie i całkowite utrzymanie.

Nr. kol. 50-37 — Do parowej fabryki fortepianów i pianin w Kaliszu potrzebny technik - konstruktor fortepianów i pianin — kandydat musi wykazać się conajmniej 10—15 letnią praktyką w przedsiębiorstwach branży tej zagranicą. Konieczna jest znajomość języków polskiego i niemieckiego. Fabryka reflektuje tylko na siłę pierwszorzędną. Wynagrodzenie zł. 350—400 miesięcznie.

Nr. kol. 51-37 — Do fabryki wyrobów tekstylnych w Kaliszu potrzebny chemik do udoskonalenia sztucznego włókna t. zw. „tekstry"

Nr. kol. 52-37 — Do fabryki lalek i zabawek potrzebny jest specjalista do projektowania i rzeźbienia modeli, cyzelowania form metalowych oraz wyrobu lalek celuloidowych, dmuchanych.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt nr. 7, pokój nr. 2.

BOGINI
W CHARAKTERZE DZIEDZICZKI

Tajny strażnik korony angielskiej, który stanowi ostatnią instancję w sprawach wynikłych w prowincjach i krajach zamorskich należących do Imperium Brytyjskiego, miał niełada sprawę do rozstrzygnięcia. Oskarżycielka bogini induska Sri-Sri-Iswari Bhubaneswari Thakurani, zastąpiona przez swoich powierników, domagała się zatwierdzenia wyroku, wydanego przez sąd fortu William prowincji bengalskiej.

Została ona bowiem właścicielką małego majątku ziemskiego, zapisanego jej przez dwóch braci pobożnych — Hindusów, którzy wykuli statuę tej bogini z brązu. Ponieważ wkrótce doróbili się znacznego majątku, z wdzięczności zapisali pewien obszar ziemi bogini.

Po ich śmierci spadkobiercy nie chcieli uznać tego testamentu mimo wydanego wyroku. Tajny strażnik korony angielskiej, zatwierdził wyrok fortu William, na rzecz bogini, kończąc tym samym proces, który trwał 20 lat.

1300 kobiet pragnie
UDAĆ SIĘ DO ANTARKTYKI

W czerwcu r.b. uda się do Antarktyki nowa ekspedycja brytyjska, która ma pozostać w okolicach bieguna południowego dwa lata w celu przeprowadzenia badań geologicznych i obserwacji dla odkrycia nowych wysp lub lądu stałego. Kierownikiem ekspedycji jest E. W. Walker, geolog i lotnik. Ekspedycja nabyła statek norweski objętości 457 ton poruszany motorem naftowym. Nadano mu nazwę „Shakleton". Na pokładzie statku znajdzie się też samolot. Skład ekspedycji stanowią 32 osoby. Jak donosi Walker, do udziału w ekspedycji zgłosiło swój akces 1300 kobiet, ale nie przyjęto ani jednej, gdyż zdaniem Walker'a żadna kobieta nie może wytrzymać dłużej niż miesiąc w Antarktyce.

Niniejszym zawiadamiam, że objąłem autoryzowane przedstawicielstwo

Ford Motor Comp.

na obszar Górnego Śląska

Nowy rewelacyjny MODEL już w sprzedaży!

Ford 1937 4-ro cylindrowy 34 PS.

wygodny, obszerny, ekonomiczny samochód, przystosowany do ciężkich warunków drogowych.

LIMUZYNA . . zł. 5.800.—
CABRIOLIMUZYNA zł. 5.900.—

MIECZYSŁAW STUDENCKI Katowice

ulica Stawowa 5 — Telefon 333-13. 333-24

Autoryzowane Przedstawicielstwo Ford Motor Comp. 1693
i Generalne Przedstawicielstwo Hansa Lloyd u. Goliath Werke, Bremen



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGORSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 62-248

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty, murowanie grobów i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

KINO RIALTO

Warszawska 18

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Śpiewa jak Marta Eggerth, gra jak Greta Garbo, czaruje jak Franciszka Gaal, nowe zjawisko na firmamencie filmowym 15-letnia DEAN DURBIN w rewelacyjnej komedji śpiewno-muzycznej p. t.

„PENNY"

Reżyserii Hermana Kosterlitza i Joe Pasternaka, — twórców filmów z Franciszką Gaal.

Początek seansu o godz. 5.30.



KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA

„ZNICZ"

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 936



PAMIĘTAJ ZE NIEZLICZONE ZASTĘPY ZAGROŻONYCH GRUŹLICĄ CZEKAJĄ TWEJ POMOCY KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ



Perfumy, pudry i puderniczki luksusowe,

KREMY KOSMETYCZNE, POMADKI TOALETOWE.
WODY KOLOŃSKIE na wagę i w opakowaniu oryginalnym.
MYDŁA TOALETOWE I LECZNICZE

najtaniej kupuje się w firmie: 1502

M. JAGIEŁŁOWICZ i SKA

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB
SOSNOWIEC, 3 MAJA 7. Telefony 6.26.71 i 6.14.09.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83, 84, 85 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25.IV 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości o mającej się odbyć licytacji majątku ruchomego, należącego do firmy „Fosforbroz" w Sosnowcu ul. Lipowa, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

I) Dnia 21.IV.1937 r. o godz. 10-tej rano w I terminie, lub dnia 23.IV.1937 r. o godz. 10-ej rano w II terminie, przy ul. Lipowej 12 w lokalu zobowiązanych.

1) 500 kg. ołowiu,
2) 300 „ mosiądzu,
3) 300 „
4) 200 „ ołowiu,
5) 120 „ koszyczków rolkowych do wózków kopalnianych,
6) 200 kg. ołowiu,
7) 200 „ bronzu,
8) 100 „ kompozycji, ogólnej wartości szacunkowej zł. 3.700—.

Zajęte ruchomości można oglądać od godz. 9-ej do godz. 10-tej w dniu licytacji.

Naczelnik Urzędu
URAMOWSKI

1729



PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT BLACHARSKO-DEKARSKICH

Adam Hesse

SOSNOWIEC
ul. Orla 11. Tel. 61-458

Posiada na składzie w wielkim wyborze:

WANNY, NASIADÓWKI, WANIENKI DZIECINNE, KOTŁY NA BIELIZNĘ, BALIE BLASZANE, ZMYWAKI, NASADY KOMINOWE WIRUJĄCE, LATARNIE POWOZOWE it.p. WYROBY BLASZANE 1458

SPECJALNOŚĆ: Krycie dachów blachą wszelkiego rodzaju dachówką, gumolitem białym i czarnym, oraz papą bitumiczną i smołowcową. Konserwacja dachów. Malowanie konstrukcyj żelaznych.

Ceny umiarkowane. Wykonanie punktualne!



PIERWSZA DĄBROWSKA FABRYKA WYROBÓW Z KAMIENIA I CEMENTU oraz Pracownia Artyst.-Rzeźbiarska

„WIKTORIA"

dawniej: F. Fochtman.
właścicielka: Wiktoria Urbańczyk
W DĄBROWIE GÓRN.
Biuro: ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436.

Fabryka wyrobów betonowych: ul. Narutowicza 66. Pracownia art.-rzeźb.: ul. Królowej Jadwigi 46, róg ul. Narutowicza (vis a vis przystanku tramwajowego). — **Wykonywa: POMNIKI i GROBOWCE** oraz wszelkie roboty kamieniarskie z kamieni naturalnych lub sztucznych, a także rzeźby artystyczne do kościołów i t. p. Wszelkie roboty betonowe i terrazowe: rury kanalizacyjne, słupy ogrodzeniowe, płyty chodnikowe, schody od 6 zł. za 1 szt., tynkowanie efektowne domów. Pierwszorzędne materiały! Solidne wykonanie! Wygodne warunki płatności! 1315

Najstarsze przedsiębiorstwo w Zagłębiu Dąbrowskim.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Żeromskiego 10, telefon 61-295. 1400

SKLEP
z mieszkaniem lub bez wynajmę, centrum. Będzin, Piłsudskiego 14. 1706

DO WYNAJĘCIA
pokój przyzwoicie umeblowany z osobnym wejściem przy tramwaju z całodziennym utrzymaniem. Mariacka 4, Gospodarz. 1731

5 LUB 4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sielecka 8, tel. 61305. 1691

POKÓJ
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Limanowskiego 11, tel. 62462 1725

URZĘDNIK
kawaler szuka pokoju niekrępującego. Zgłoszenia do Administracji pod „Spokój". 1725

POKÓJ
duży umeblowany słoneczny, frontowy, osobne wejście do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 1690

MIESZKANIA
sklepy do wynajęcia — Zgłoszenia: Sosnowiec, 3 Maja 31. 1721

POKÓJ
przy rodzinie do wynajęcia dla pani Dekerta 24 m. 10. 1686

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z wygodami, sklep pokój z kuchnią z wygodami Piłsudskiego 48 m. 7. 1518

WYNAJMĘ
obiekt z napędem elektrycznym, nadający się na warsztat stolarski. Sosnowiec-Pogoń, Mazowiecka 4, Kwaskowicz. 1724

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne, nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 14. 1720

UZDROWISKA

CIECHOCINEK
pensjonat „Julianówka" Drowej A. Sawickiej. Otwarty 1-go maja. 1595

KWIECIEŃ
i maj pełne utrzymanie 4 zł. dziennie. Zakopane „Iwonka". 1697

Różne

ZAKŁAD
krawiecki „Zofia" w Sosnowcu, Al. Mireckiego 20, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ubiorów damskich. 1713

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 19 — 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

FORTEPIANY
pianina naprawia, stroi Centauz, Sosnowiec — Mariacka 9, tel. 620.73. 1736

Zakład pieczątkarski
LUCJAN STYBLIŃSKI, Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t.p. 1376

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie, obok bloków na Pogoni, ul. Sucha 24, Pytlik. 1708

REPERUJĘ
maszyny do szycia. Dąbrowa Górn., Wolska 4, obok rzeźni. Dzieszkowski. 1707

ZAMIENIĘ
4 lampowe radio do sieci, niemieckie na maszynę do pisania, telef. 62916. 1709

POTRZEBNA
pożyczka w wysokości 40.000 zł. zabezpieczona na pierwszą hipoteką na domu w centrum Sosnowca. Zgłoszenia do Administracji pod „Raj". 1733

WYDZIERŻAWIĘ
koncesję na restaurację w Sosnowcu. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod „100". 1695

KORZYSTNIE
szczęśliwie ożeni Cię tylko „Swat-Swatka". Będzin, skrzynka 136. 1705

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
goniec Zakłady Przemysłowe Henryk Czechowski, Sosnowiec — Leszno 5. 1718

MŁODA
inteligentna poszukuje posady do dziecka. — Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod „M. M." 1687

INTELIGENTNEJ
i zręcznej kelnerki poszukuje Kawiarnia Udziałowa Sosnowiec. 1734

POTRZEBNA
uczciwa służąca z gotowaniem do wszystkiego. Świadectwa wymagane. Sosnowiec, Orla 7, Restauracja. 1735

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie
E. Lwowskiego
Sosnowiec, Warszawska 6 I-sze piętro, pisze do Sądu Grodzkiego pozwy z weksli, pożyczek, rachunku otwartego, w sprawach eksmisyjnych i innych.

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36. 1716

WYUCZAM
szybko angielskiego niemieckiego na skromnych warunkach. Zgłoszenia w Administracji pod „Nauczyciel". 1689

KROJCZYNI
dyplomowana wyucza kroju kostiumów, sukien, płaszczy, bielizny Opłata za cały kurs kroju 45 zł. płatna w ratach. Walcownia hr. Renard 6 m. 3, J. Malina.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Żywiec zgubił Abraham Himelfarb. 1710

SZOSTEK
Franciszek zagubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard". Uprasza się o zwrot takowej. 1694

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC

27 prętów przy ul. Grabowej do sprzedania. Wiadomość: Ostrogórska 16-a. 1650

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 680-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1590

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59. x13

KOLEJKĘ

wąskotorową używaną długości 5 km. kupię. Wiadomość w Administracji. 1656

KOPALNIA

rudy w Mierzęcicach, czynna, na nadaniu, ponad 100 ha do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1657

KUPIĘ DOM

w Sosnowcu. Wpłacę 8 tysięcy złotych. Może być dług bankowy. Oferty do Administracji „Kurjera" pod „Dom". 1700

„COLUMBIA"

chrześcijański skład farb, lakierów. Ceny najniższe, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1637

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 680-70

ROWERY

męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 680-72.

PLAC

przy ul. Piłsudskiego nie drogo sprzedam. — Wiadomość: Dekerta 24 m. 11. 1764

SPRZEDAM

kredens stołowy, stół, łóżka i rogi jelenie. — Staropogońska 16-b I p. 1702

WISŁA GŁĘBCE

Plac budowlany 2091 m. kw. do sprzedania. Inf. Wilno, 3-go Maja 9, Kondracki. 1695

OKAZJA!

Działki budowlane zatwierdzone przez Magistrat sprzedam. Wiadomość: Władysław Lubas, Sosnowiec, Daleka 28. 1692

PARCELA

słoneczna 657 m. kw. z planami zatwierdzonymi na dom czynszowy 2 i 3 pokoje z wygodami, III piętra), ulica Królewska, Sosnowiec, sprzeda zaraz gospodarz, Moniuszki 3-a. 1711

PIEKARNIA

ze sklepem, pokoikiem, stajnią, izbą dla czeladzi, łazienką w dobrym punkcie handlowym Sosnowca do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 1697

DOM

z budynkiem, nadającym się na fabryczkę lub skład w dobrym punkcie Myszkowa do sprzedania. Informacje Michał Kulik, Myszków 1703

Duży wybór

najnowsze wzory bielizny męskiej po cenach niskich poleca

Z. Prószyński

Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 30 (Hale Zagłębia). 1719

WYPRZEDAJĘ

wszelkie krzewy, kwiaty wieloletnie, truskawki, goździki, rabarbary, georginie, czyli dalie różnokolorowe. Sosnowiec, Małachowskiego (ogród przy ratuszu — Zielezińska). 1717

Wapno

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane, znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu. — Prusa 8. 1544

DO SPRZEDANIA

w Busku Zdrój willa i gospodarstwo rolne. — Bliższych wyjaśnień udziela Stow. Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu, Piłsudskiego 18. 1714

WÓZEK

bliźniaczy dziecięcy mało używany sprzedam. Czeladź, Bytomska, — Pietrzykowski. 1689

MASZYNĘ

damską dobrą sprzedam albo zamienię na rower damski. Modrzejów, Henryka 12. 1673

SPRZEDAM

place w różnych punktach na Środuli. Wiadomość: Krasińskiego 35, Miś. 1676

SYPIALNIA

solidnie wykonana fornier „Majoki" do sprzedania. Sosnowiec Wielka 25 Zakład stolarski J. Wlazłowski. 1722

ŻĄDAJCIE SOKÓW NATURALNYCH „MEDICO" W każdym sklepie do nabycia sok wiśniowy i malinowy „Medico" Magistra Łukasiewicza i S-ki. 1728

TAPCZAN

orzechowy, 2 fotele klubowe, dwa kanadyjskie tanio sprzedam. Otomany nowoczesne, materace, kozetki. Ceny niskie, warunki dogodne. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk. Telefon 63.105. 1732

Z POWODU

rozliczeń młyn parowy siedmiotonowy tanio do sprzedania na Śląsku. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „Młyn". 1662

TANI TYDZIEŃ

książek Gebethnera i Wolffa, wielka okazja dla bibliotek i miłośników książek. Księgarnia „Zagłębie" T. Bartnik w Będzinie, Kołłątaja 44, tel. 71463. 1739

MAJĄTEK

ziemski 72 ha przy Zagłębiu do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Staszica 19 m. 7. 1636

KAFLE

białe i kolorowe, płyty piekarskie, cegła szamotowa, wapno gaszone, posadzka, wszelkie przybory do pieców itp. sprzedaje najtaniej — „Pieckafel" Sosnowiec „Hala Targowa" w podwórzu, wejście Sienkiewicza 2. — telefon 625-63. 1187

SPRZEDAMY

dom czynszowy dwupiętrowy, oraz plac 48 pręty przy ulicy Orlej. Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ul. Mariacka 1, telefon 61675. 1605

DOM

do sprzedania 17 ubikacji z placem frontowym. Wiadomość Sosnowiec, Miła 3, Gospodarz. 1726

OKAZJA

Sprzedam tanio aparat „electrolux", nieużywany. Oglądać można w firmie „Metalurgia" ul. Warszawska. 1665

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 90 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 650.19—GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.